Arkusz I.

Nr 256. Dnia 19 listopada. Poniedziałek. Dnia 7 (19) listopada 1877 r.

Na Prowincij i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli sr. 8 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 90, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY SIÓDMY.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego,“ wynosi w **Warszawie** rocznie rs. 4 kop. 80, **półrocznie** rs. 2 k. 4,o kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie kop. 40, za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giéj po południu.

Dziś: SS. Elzbiety Królowej i Maksym. B.
Jutro: S. Feliksa Walezjusza.
Środa: *Ofiarowanie N. M. P.*
Czwartek: S. Cecylji Panny Męczenniczki.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 30
Zachód „ „ 4 „ 0

Długość dnia godzin 8 minut 30
Ubyło „ „ 8 „ 14

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Piątek: S. Klemensa Papieża.
Sobota: S. Jana od Krzyża.
Niedziela: S. Katarzyny Panny Męczenniczki.
Poniedziałek: SS. Piotra i Aleksandra.

— Uroczystość wczorajsza św. Stanisława Kostki, którą kościół św. Ducha wprost ulicy Mostowej obchodził odpustowem całodzodziennem nabożeństwem, z wystawieniem Najświętszego Sakrametu, z procesjami i dwoma kazaniami, sprowadziła tłumy pobożnych do tejże świątyni, która chociaż dość obszerna aż do natłoku napełnioną była.

Wotywę odpustową przed ołtarzem uroczystującego Patrona, odprawił JX. Franciszek Xawery Małatyński, wikarjusz katedralny. Sumę zaś poprzedzoną uroczystą procesją, w której udział przyjęły liczne bractwa miejscowe a malutkie biało przybrane panienki sypały kwiatki w pochodzie przed Najświętszym Sakramentem, celebrował JX. Kołaczewski, regens konsystorza, w którym to czasie słowo Boże głosił JX. Dyonizy Czaczkowski, kapelan szpitala dziecinnego, a chór amatorów wykonywał wzniosłe pienia relegijne.

Nieszpory odprawił JX. Zygmunt Chełmicki rektor miejscowego kościoła. Naukę duchowną wśród Nieszporów miał JX. Ferdynand Drescher wikarjusz kościoła Narodzenia Najświętszej Marji Panny na Lesznie.

Dziś i przez następne dni bieżącego tygodnia odpustowe to nabożeństwo odbywa się w dalszym ciągu uroczystemi Wotywami o godzinie 9-tej rano i Nieszporami o godzinie 4 tej po południu, a zakończone zostanie tymże samymporządkiem jak i w dniu wczorajszym, z dwoma kazaniami, w przyszłą niedzielę.

— W kościele archi-katedralnym i metropolitalnym św. Jana, słowo Boże w dniu wczorajszym w czasie Summy głosił JX. kanonik Bogdan.

— *Zarząd warszawskiego oddziału rossyjskiego Towarzystwa opieki nad zwierzętami.* — Rossyjskie Towarzystwo opieki nad zwierzętami podniósłszy kwestję o przyjęciu środków, celem zmniejszenia cierpień ranionym i pokaleczonym w czasie obecnej wojny koniom i innym zwierzętom, postanowiło otworzyć w kole członków Towarzystwa i jego oddziałów podpisy celem składania dobrowolnych ofiar i tak zebrane z podpisów, odesłać za pośrednictwem prezydującego w rzeczonem Towarzystwie Jaśnie Oświeconego Księcia A. A. Suworowa Rymińskiego, do rozporządzenia Najjaśniejszego Opiekuna Towarzystwa Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Mikołaja Mikołajewicza Starszego, dla użycia takowych odpowiednio celowi Towarzystwa opieki nad zwierzętami.

Zaproszony do współudziału w rzeczonych podpisach warszawski oddział Towarzystwa, otworzywszy takowe w kole swych członków z decyzji warszawskiego Jenerał-Gubernatora z dnia 16 lipca r. b. Nr 13380, uważa za obowiązek w miarę wpływających ofiar ogłaszać o takowych w miejscowych gazetach, dla wiadomości pp. członków.

Tym więc sposobem od dnia otworzenia podpisów, do Zarządu warszawskiego oddziału Towarzystwa opieki nad zwierzętami, wpłynęło:

Od pp. członków zamieszkałych w Warszawie: hrabiny Aleksandry Kwileckiej rs. 5, od Jana Zawiszy rs. 5, od Marji Zawiszy rs. 6, od radcy tajnego T. T. Witte rs. 3, od rzeczywistego radcy stanu T. N. Gołouszewa rs. 3, od Władysława Donnera rs. 2, od Jerzego Goldmana kop. 50, od Wsiewołoda Istomina rs. 3, od Karola Temlera rs. 10, od Aleksandra Jawata rs. 1, od Antoniego Kalnachorna rs. 1. od Ottona Flecka rs. 1, od Karola Koelchen rs. 1, od Jana Szlenkiera rs. 6, od Władysława Kijoka rs. 3, od Aleksandra Liedtkiego rs. 3, od Józefa Razumiejewa rs. 2, od Ludwika Chwata robli srebrem 1, od Emanuela Wolffa rubli srebrem 1, od Maksymiljana Fajansa rubli rs. 1, od panów członków zamieszkałych w mieście Łodzi za pośrednictwem rzeczywistego członka P. T. Salingera, mianowicie: od Ludwika Grohmana rs. 25, od Jana Jarzębowskiego rs. 10, od M. Kuznickiego rs. 6, od Alojzego Ballego rs. 5, od G. Konstadta i Dobranickiego rs. 10, od pastora Ronthalera rs. 5, od Mayera i Kunicera rs. 10, od Juljusza Chejncela rs. 25, od J. Majewskiego rs. 10, od L. Szyllinga rs. 3, od G. Lorentza rs. 3, od Ottona Szwetisza rs. 3; od Cezara Richtera rs. 3, od Hipolita Nendzkiego rs 1, od J. Apopowa rs. 3, od J. Golma rs. 10, od Marcina Łaskiego rs. 6. — Razem do dnia 22 października r. b. wpłynęło rs. 194 kop. 50.

STARA WARSZAWA.

I.

Ośm nader wązkich ulic rozchodzących się z opisanego już przez nas rynku (z których sześć tylko służyło do przejazdu) i dziewięć przecznic lub bocznych ulic, obwiedzione dokoła dwoma warownemi murami, składały niegdyś pierwotne miasto, zowiące się od wieków Starą Warszawą.

Był to zaiste obręb bardzo szczupły, nie dowodził przecież bynajmniej podrzędnego jej znaczenia.

Owszem przemawiał za oddaloną wielce starożytnością, gdyż w średnich wiekach z zasady takie tylko miasta uważano za bezpieczniejsze, które w mniejszym zakresie łatwiej mogły być obwarowane i silniej od napadu obronione. Załoga albowiem tych im w szczuplejszej stała miejscowości, tem była mocniejszą; obwód zaś obszerniejszy wymagał większej liczby obrońców i mniej pewne posiadał środki.

Ztąd pochodzi owa odrębna postać starego miasta, wązkość jego ulic, ścieśnione zabudowania i wiele innych osobliwości, których stan dzisiejszy chcąc rozumieć, potrzeba koniecznie zapoznać się z ogólną jego przeszłością.

Pozwólcie więc czytelnicy, że spróbujemy przedstawić chociaż maluczki jej ześrednich wieków obrazek.

Wśród gęstych lasów otaczających wtedy Warszawę, tuż nad samą Wisłą i na wzgórzu, przy jasnym dniu pogodnym wychylała się zdala malowniczo w postaci olbrzymiego zamku.

Blask słońca odbijał się o złocone krzyże na wieżach jej kościołów, oświecał strome dachy budowli, pokrytych dachówką albo ołowianą i miedzianą blachą, spadał na ubrane w mnóstwo blaszanych chorągiewek wieżyczki i baszty, wystające z opasującego ją muru. który czerwienił się jaskrawo, stawiany z dobrze wypalonej niezwykowanej cegły.

Lecz za zbliżeniem inny przedstawiał się widok.

Szedł najprzód wysoki wał ziemny, otaczający cały obwód, poczynając od zamku, który stanowił jakby cytadelę, wzdłuż dzisiejszej ulicy, ztąd nazwanej Podwalem, obok Nowomiejskiej, przez Brzozową, zwaną wówczas także Podwalem, i kończył się przy drugiej stronie zamku.

Za wałem rozciągał się głęboki i szeroki rów, czyli fossa, po stronie oddalonej od rzeki suchy, przy Wiśle napełniony wodą, w pierwszej pokryty zieloną darniną, wszystek zaś z obu stron obsadzony żywopłotem.

Tuż za nim wznosił się pierwszy wysoki, gruby i szeroki mur obronny, tak zwany zewnętrzny, okalający całe miasto. Miał on u szczytu otwory, czyli strzelnice i drewniane lub kamienne ganki, z których pierwsze służyły do rzucania rozmaitych pocisków na nieprzyjaciela, lub strzelania stosownie do stanu sztuki wojennej. Drugie umieszczone wewnątrz i zewnątrz, całej stojącej na nich załodze dawały możność odpierania oblegających. Ztąd jedni strzelali przez otwory, sami będąc murami zasłonięci, drudzy zblizka razili czem mogli, rzucając kamienie, leje ukropy, smołę, sypiąc popiół, piasek i t. p. Tu albowiem dawano pierwszy i najsilniejszy odpór przeciwko napadowi.

Mur ten wiązały liczne baszty i wieże rozmaitego kształtu i rozmiaru, okrągłe, czworoboczne, wyższe i niższe, stosownie do swego przeznaczenia. Wznosiły się one i występowały znacznie, broniły go potężnie stanowiąc każda z osobna jakby jaką fortecę,

CZARNE INDJE.

(W przepaściach ziemi.)

przez

JULJUSZA VERNE.

(Dalszy ciąg— Zobaczyć Nr 255).

Henryk nie przerywał rozpoczętego dzieła i każdą wolną chwilę poświęcał kształceniu Heleny. Uczył ją czytać i pisać, w czem młoda dziewczyna znakomite czyniła postępy. Możnaby było o niej powiedzieć, że wszystko czego ją uczono, znanem jej było poprzednio „z przeczucia.“ Zdolności jej umysłowe zdumiewały wszystkich, ktokolwiek miał sposobność bliżej ją poznać.

Stary oberman i Madge z każdym dniem coraz mocniej kochali przybrane swe dziecko. Odgadli oni niebawem miłość Henryka ku dziewczęciu i wcale im to nie było tego za złe nie mieli.

Przypominają sobie zapewnie czytelnicy, że podczas pierwszej bytności inżyniera Starr na folwarku w komorze Dochart, rozmawiając ze swoim gościem o przyszłości Henryka, wyraził się Szymon mniej więcej w tych słowach:

— Henryk miałby się ożenić tam, na górze! A gdzieżby się znalazła dziewczyna, coby chciałaby wyrzec się wszystkich przyjemności światowych i zamknąć się w tej ciemnicy!

Otóż, czyż nie była w tem widoczna ręka Opatrzności, zsyłającej mu jedyną istotę, odpowiednią pod każdym względem na małżonkę dla jego syna? Nie byłaż to prawdziwa łaska Niebios?

Stary oberman obiecywał też sobie, że jeżeli małżeństwo to przyjdzie do skutku, taką fetę urządzi całemu Coal-city, iż wesele dwojga ukochanych jego dzieci stanie się epoką w kronikach górniczych Nowej Aberfoyle.

Wypada tu dodać, że jeszcze jedna osoba niemniej gorąco życzyła sobie przyspieszenia małżeństwa Nelly z Henrykiem. Osobą tą był zacny inżynier Starr. Bezwątpienia, pragnął on przedewszystkiem szczęścia dwojga młodych ludzi, ale powodowały nim w tym względzie i inne, również ważne pobudki, to jest bezpieczeństwo i spokój całej kopalni.

Wspomnieliśmy wyżej, że James Starr nie czuł się jeszcze zupełnie spokojnym ze strony niewidzialnego wroga, jakkolwiek w obecnej chwili nic podejrzanego, obaw tych nie zdawało się uzasadniać. Zdaniem jego, dawniejsze zamachy mogły się jeszcze powtórzyć. Tajemnica nowej kopalni znaną była samej tylko Nelly. Otóż, jeżeli w przyszłości groziły górnikom Nowej Aberfoyle jakie niebezpieczeństwa, nie podobna było zapobiedz im, nie znając przynajmniej ich źródła?

— Nelly nie chce nic powiedzieć— powtarzał częstokroć — ale tajemnicy, którą ukrywa dotąd przed wszystkiemi, nie utai długo przed swoim mężem! Inaczej niebezpieczeństwo groziłoby tak samo Henrykowi jak i innym górnikom. Otóż jeżeli może być na tym świecie szczęśliwe małżeństwo, to musi niem być taki związek, który uszczęśliwiając dwoje małżonków, zapewnia zarazem spokój i bezpieczeństwo licznych ich przyjaciół i współtowarzyszów!

W ten sposób, i trzeba przyznać, że nie bez pewnej słuszności, rozumował inżynier, i uwagi swoje zakomunikował Szymonowi, który w zupełności je podzielał. Zdawało się więc, że nic już nie powinno stawać na przeszkodzie małżeństwu Nelly z Henrykiem.

Bo i jakież mogłyby być przeszkody? Henryk i Nelly kochali się wzajemnie. Starzy rodzice nie marzili nawet o innej towarzyszce dla swego syna. Koledzy Henryka zazdrościli mu jego szczęścia, ale przyznawali zarazem, że zasługiwał na nie. Młoda dziewczyna wreszcie niezawisłą była od nikogo i sama rozporządzać mogła swoją ręką.

Skoro zatem nikt nie mógł stawiać przeszkód zamierzonemu związkowi, czemuż, gdy tarcze elektryczne gasły jedna za drugą, w chwilach spoczynku po pracy, gdy górnicy znajdowali się już w mieszkaniach, a noc rozpościerała czarne swe skrzydła po nad podziemnem miastem, czemuż z najtajniejszych kryjówek Nowej Aberfoyle, wysuwała się jakaś tajemnicza istota, i krążąc po kopalni, przebywała z łatwością najciaśniejsze chodniki, niedostępne dla najzręczniejszych górników, nawet przy blasku światła? Dla czego zagadkowa ta istota zjawiała się nad jeziorem Malcolm i czołgała się nad jego brzegami? Dla czego tak uparcie kierowała swe kroki w stronę mieszkania Szymona Ford, a zawsze z tak przezorną ostrożnością, że aż dotychczas najczujniejsza straż podejść jej nie zdołała? Dla czego cień, czy duch ten, którego wzrok przeszywał najgłębsze ciemności,

którą oddzielnie zdobywać należało. Najsilniejsze były zawsze narożne.

Miasta im więcej miały baszt tem były warowniejsze. W Warszawie jeszcze w XVII wieku znajdowało się ich kilkanaście. Dawano im osobne nazwiska, pochodzące od barwy, kształtu, lub cechowego zgromadzenia, które miało nad niemi pieczę i stawało tutaj do obrony.

W dwudziesto-pięcio-łokciowem oddaleniu od pierwszego muru, znajdował się drugi mniejszy, czyli wewnętrzny, podobnież z wieżami i basztami. Był on dawniejszy od poprzedzającego, wzniesiony w czasie kiedy przestawano na jednym i środki odporu były też inne. Później wszakże tylko miasta mające dwa mury uważano za należycie warowne.

Oba te mury przerznięte były bramami i furtkami, przez które wjeżdżano do miasta po zwodzonych mostach zawieszonych na łańcuchach i wystawionych na fosach.

Bram głównych według przyjętej powszechnie reguły było cztery, dwie naczelne z obu stron miasta i dwie boczne, przeznaczone tylko dla pieszych.

Furtek znajdowało się daleko więcej częścią, widocznych, już to skrytych, nieznaczynch, podziemnych, jako przeznaczonych dla komunikacji, dostarczania żywności i amunicji oblężonym, otwieranych lub też zamurowywanych w potrzebie.

Bramy były podwójne, gdyż łączyły, zamykały i służyły za otwór dla obu murów. Składały się one z dwóch czworograniastych budynków, jeden za drugim w mniejszej lub większej odległości, połączonych ze sobą odzielnemi murami i różnemi wzmocnieniami często naprzód wysuniętemi.

Każda też miała zwykle podwójne wewnętrzne i zewnętrzne wrota, które w danym razie kratowano i barykadowano.

Że zaś bramy z przeznaczenia swego przodowały przy wstępie do miasta i przedstawiały niejako stopień jego siły i zamożności, budowano je zatem z wielką starannością, potężnie i ozdobnie, zabezpieczano we wszelkie możliwe środki na jakie tylko ówczesna sztuka fortyfikacyjna zdobyć się mogła, okraszano wieżyczkami, statuami, obrazami i t. p. Dla lepszego wzmocnienia znajdowały się z obu stron wieże okrągłe i wysokie, aby z wierzchołka można mieć oko na oblegających. Stały one odosobnione, nie łączyły się ze ścianami murów obwodowych i stanowiły rodzaj małych bastylli, zkąd zamknięci oblężeni nie mając drogi do odwrotu, musieli się bronić do upadłego.

Bramy też przedewszystkiem uważano za najcelniejszy punkt do odporu; ku nim bowiem kierowane były napady i zdobycie ich jedynie czyniło możliwem wkroczenie i owładnięcie całego miasta.

Niemniej ważną odgrywały rolę w wewnętrznym zarządzie. Tu stali na czatach pachołcy magistratu dozorujący wchodzących, i poborcy odbierający daniny od przybywających za handlem.

Zwykle o zachodzie słońca dzwoniono na ratuszu na znak bliskiego zamykania bram. Po oddzwonieniu osobni urzędnicy obchodzili wszystkie i zawierali je na zapory i kłódki. Gdy zaś inni wyznaczeni ku temu zrewidowali zamknięcia, odnoszono klucze na noc do burmistrza. Nikt też potem aż do świtu bez jego zezwolenia do miasta nie był wpuszczony.

Nie musiało to być wygodą dla mieszkańców, ale dla społeczeństwa istniejącego w innych warunkach, to, cos dziś jest przytrudnem do zniesienia, było wprzód dogodne i konieczne.

W ogóle nie pojmujemy dziś życia naszych miejskich praojców, bo nie znamy ich przeszłości, która posiadała odrębny uporządkowany ustrój społeczny, tak jak miejskie mury, baszty, wieże, bramy, gdzie każda rzecz miała swoje znaczenie. Nie było tam nic niepotrzebnego, żadnej ozdoby niewytłomaczonej, wszystkie szczegóły obmyślone i niezbędne.

Tak w owych wiekach przedstawiała się pod względem zewnętrznym stara Warszawa, o ile to odtworzyć zdołaliśmy z mnóstwa szczegółów zebranych po archiwach i z dotąd istniejących zabytków.

Nie czas i nie miejsce po temu mówić jak postać jej zmieniała się w następnych epokach, i co się stało z opisanem obwarowaniem. Ale ponieważ ocalały jeszcze niejakie szczątki zabytków wspomnianej przeszłości i przy dalszym zapewnie opisie ulic Starego Miasta w *Kurjerze*, wypadnie nam o nich wspominać, przeto słów jeszcze kilka o dalszych ich dziejach.

Warszawa podobnie jak inne średniowieczne miasta, dopóty utrzymywała się w należytym stanie warownym i zabezpieczonym przeciw wszelkim napadom; dopóki środki wojenne działały z blizka i opierały się głównie na odwadze osobistej.

Kiedy atoli w XV wieku wynaleziony został proch, a z nim wprowadzono dalekonośną artylerję, żadne mury miejskie ocalić już nie mogły.

Odtąd też datuje się upadek feudalizmu i odrębnej miast potęgi.

Wprawdzie zmieniano jeszcze długo mury i zastosowywano do nowego systemu wojowania. Wysuwano obronę zdala od miasta, sypano szańce i wały, w oddalonej przestrzeni, lecz gdy coraz bardziej przekonywano się, że poprzedni system tak zwanej obrony czołowej na nic się już nie przyda, prędzej czy później opuszczano dawne mury obwodowe.

Tak samo stało się i w Warszawie, i tu przerabiano je, zaprowadzano nowe sposoby probując nawet stawiać odpór w czasach wojennych.

Wszelako począwszy od XVI stulecia zaniedbano już dawne mury, wieże i baszty lub na inny użytek je przeznaczano. Przywrócone później do pierwotnej całości, potem znów niszczały, burzone częścią ręką czasu, częścią przez sam zarząd miasta sprzedawane na użytek prywatny. Niektórzy mieszczanie zajmowali je samowolnie, wcielali w ściany swoich domów, przerabiali na mieszkania, burząc też nieraz dla swego dobra.

W tym stanie mury, baszty, wieże i bramy były widoczne przez kilka wieków, stały jeszcze w cząstkach do końca XVIII wieku, bramy zaś dopiero w naszych czasach rozebrano.

Skutkiem jednak powolnego znikania i wcielania w posiadłości sąsiednie, pozostały dotąd znaczne ślady obu murów w cząstkowej nawet całości ze swemi dawnemi przyborami; dają się jeszcze widzieć wieże okrągłe, stojące niegdyś przy bramie i inne warowni resztki, na które zwrócimy uwagę czytelników na swojem miejscu.

KONCERT.

—*B*— Dwa dni ubiegłe nakarmiły Warszawę muzyką do syta.

Skromny pod względem ilości, zajmujący doborem kompozycji, koncert panny Julji Trzeszczkowskiej, odbył się według zapowiedzi repertuarowej w sobotę, na scenie Teatru Wielkiego.

Zdanie o głosie i o szkole koncertantki wyrażone na tem miejscu z powodu poprzednich jej wystąpień publicznych, uwalnia nas od powtarzania charakterystyki talentu młodej śpiewaczki. Wypada nam tylko dodać uwagę, że panna Trzeszczkowska dobrze czyni udając się na dalsze studja, których pożądanym wynikiem powinno być ustalenie i wzmocnienie *medium*, poprawienie, jeżli to będzie możliwem emisji głosu, niezupełnie prawidłowej, szczególniej w niższych tonach, a w sferze duchowej zdobycie indywidualności, którą dotychczas krępuje jeszcze naśladownictwo. Panna Trzeszczkowska kształconą jest na dobrych mistrzach, świadczy o tem wzorowe wykonanie takich utworów jak „Mitrana" Rossego i „Orfeusza" Glucka; dobrzeby jednak było gdyby artystka w dalszym swych zdolności rozwoju probowała więcej być sobą, mającdo tego podstawę w sporym zasobie zapału i poczucia dramatycznego. Starać się o to wypada szczególniej śpiewając swoich kopozytorów n. p. Szopena i Moniuszkę Najlepsza metoda, najklasyczniejsza szkoła nie zastąpi prostoty i szczerego uczucia w takim klejnocie. jak „Żal dziewczyny". Śliczną tę piosnkę koncertantka niewłaściwie pojęła: strofka „szumi wietrzyk, w blizkim gaju", śpiewana była rubaszuie, ustęp zaś „wstań mój luby" przeszedł sucho, nie wzruszywszy nikogo, całości brako wało poezji. Usterki, które uznaliśmy za stosowne wskazać, nie zamierzając bynajmniej osłabić tego, co wypowiedzieliśmy dawniej o talencie panny Trzeszczkowskiej, — pochodzą z jednostronności kierunku, w którym kształcono młodą śpiewaczkę, ustąpią one niewątpliwie przy rozwijającej się samodzielności, z której obudzeniem się i talent wzmoże się i dojrzeje.

Interesującym ustępem koncertu panny Trzeszczkowskiej, było wykonanie na skrzypcach przez pana Trombiniego koncertu Mendelssohna.

Maestro oddał tę kompozycję elegancko, traktując ją nieco za miękko za pieszczotliwie; rzecz dziwna, że wykonawca Włoch mniej był w egzekucji ognistym i namiętnym, aniżeli niemiec kompozytor, powiedzielibyśmy nawet, że pierwsze allegro prowadzone było flegmatycznie. Bądź co bądź, gra pana

---

zbliżał się pod okna folwarku, i podsłuchując przez okiennice, chwytał urywki prowadzonej wewnątrz rozmowy.

A gdy pewne słowa dochodziły do uszu jego, dla czegóż konwulsyjnie zaciśniętą dłonią groził spokojnemu domostwu? Dla czegóż wreszcie z ust jego, drżących z gniewu, wydobywały się niezrozumiałe te słowa:

— Ona—z nim!... Nigdy!...

XVII.

Wschód słońca.

W miesiąc później — wieczorem 20 sierpnia Szymon i Madge żegnali się serdecznie z czworgiem turystów, opuszczających folwark.

Inżynier, Henryk i Jakób mieli poprowadzić Nelly na ziemię, której stopa jej nie dotknęła nigdy, w tę krainę podsłoneczną, której odwieczna lampa obcą jeszcze była jej wzrokowi, zaprawionemu od lat dziecinnych do ciemności.

Wycieczka miała przeciągnąć się całe dwa dni. Zgodnie z Henrykiem, inżynier uważał za właściwe, aby w ciągu tych czterdziestu ośmiu godzin, młoda dziewczyna zobaczyła wszystko to czego nie mogła widzieć w posępnej kopalni, to jest aby świat przedstawił się jej jak w panoramie, gdzie miasta, i doliny, góry i rzeki, jeziora i oceany przesuwają się jak senne złudzenie przed okiem zdumionego widza.

Jakby umyślnie, część Szkocji pomiędzy Glasgowem i Edymburgiem mieściła w sobie wszystkie te dzieła przyrody, a co do nieba, jest ono tam takie same jak wszędzie, z przelotnymi swemi obłokami, z jasnym lub zachmurzonym księżycem, z promiennem lub zamglonem słońcem, z milionowem wreszcie mrowiskiem mrugających gwiazdeczek.

Wycieczka więc mogła była zaspokoić wszystkie wymagania ułożonego z góry programu.

Szymon i Madge z przyjemnością towarzyszyliby Helenie; wiadomo jednak, jak trudno im było rozstawać się z kopalnią — i koniec końców, pomimo najlepszych chęci, nie mogli się zdecydować na opuszczenie na całe dwie doby ulubionej swej siedziby.

James Starr brał udział w wycieczce w charakterze filozofa-spostrzegacza. Ciekawy był niezmiernie, ze stanowiska psychologicznego, jakie wrażenie wywrą na młodej dziewczynie poraz pierwszy w życiu oglądane przez nią cuda — a może też spodziewał się przy tej sposobności uchwycić jaki szczegół, mogący odkryć mu tajemniczą zasłonę, zawisłą nad młodocianemi jej laty.

Co do Henryka, ten z trudną do utajenia obawą zapytywał sam siebie, czy z przedsiębranej wycieczki nie powróci inna jaka, obca dla niego dziewica, zamiast tej, którą całem ukochał sercem.

Jakób wreszcie cieszył się jak młody ptaszek, wypuszczony na wiosnę z klatki, a miał przytem nadzieję, że dobry jego humor udzieli się całemu towarzystwu, co byłoby z jego strony pewnym rodzajem odwdzięczenia się za dozwolone uczestnictwo w tak zajmującej wycieczce.

Nelly była zamyśloną i jakby zamkniętą w sobie. Inżynier słusznie bardzo postanowił, że wyjazd nastąpi wieczorem. Zamiast bowiem nagłego przejścia z ciemności do blasku dziennego, co mogłoby szkodliwie wpłynąć na wzrok młodej dziewczyny — oczy jej z łatwością będą mogły znieść powolne stopniowanie światła począwszy od północy aż do południa.

W chwili gdy mieli opuszczać folwark, Nelly ujęła Henryka za rękę i rzekła doń:

— Powiedz mi, Henryku, czy koniecznie potrzeba, abym opuściła naszą kopalnię, chociażby tylko na parę dni?

— Koniecznie — odrzekł młodzieniec. — Wspólne nasze dobro wymaga tego.

— A jednak — mówiła dalej — od chwili, w której wyrwałeś mnie z objęć śmierci, byłam szczęśliwą, o ile to jest możliwem na tej ziemi. Dałeś mi wykształcenie. Czy tego nie dosyć? Cóż będę robić tam na górze?

Henryk spoglądał na nią w milczeniu. Też same myśli i jemu przechodziły przez głowę.

— Moje dziecię — odezwał się na to inżynier — pojmuję twoje wahanie, ale nic nie zaszkodzi, że odbędziesz z nami tę wycieczkę. Skoro powrócisz, będziesz mogła gdy zechcesz, pozostać i nadal w kopalni, jak stary Szymon, jak Madge, jak Henryk — i prawie pewny jestem, że tak uczynisz. Ale przynajmniej będziesz wiedziała, co wybierasz, a co porzucasz. Chodź więc z nami!

— Chodź, moja droga! — powtórzył Henryk.

— Z tobą, Henryku, — odparło dziewczę — gotowa jestem pójść choćby na koniec świata.

O godzinie dziewiątej wieczorem ostatni pociąg wielkiego tunelu przeniósł ich na powierzchnię hrabstwa Stirling. W ciągu następnych dwudziestu minut przebyli niewielką odnogę kolei żelaznej łączącą kopalnię Nową Aberfoyle z linją Dumbarton-Stirling.

Ciemno już było zupełnie. Po dniu pogodnym i noc obiecywała być spokojną. (*d. c. n.*)

Trombiniego nie należy do pospolitych i jest produkcją wytrawnego muzyka.

* * *

O koncercie na dochód niezamożnych studentów nie wiele mamy do powiedzenia, jakkolwiek wiele, może zbyt wiele było w nim muzyki i deklamacji. Przeładowanie programatu czternastoma numerami, i wytrzymanie publiczności do czwartej godziny po południu, jest w tym razie nie tyle może błędem w urządzeniu, ile uwzględnieniem skwapliwości, z jaką wszelkiego rodzaju talenty i zdolności spieszą z ofiarą na piękny cel i szlachetny cel.

Pomimo więc, a raczej dla tego właśnie, że publiczność spotyka się zawsze na afiszu z nazwiskami Żółkowskiego, Królikowskiego, pp. Popielównej i Derynżanki, pp. Filleborna, Cieślewskiego, Wasilewkiego i pani Jakowickiej, i choć i pod względem treści koncert nie odstępuje od zwykłego szematu, sale przepełnione słuchaczami używającemi prawdziwej łaźni, świadczą jednakowo o ofiarności naszego miasta, tak samo jak nieporządek, ścisk, spazmy i mdlenia przy wyjściu, dowodzą zawsze nieodmiennie niedojrzałości towarzyskiej naszej publiki.

Gdy więc tradycja gra tak ważną rolę w koncertach studenckich, niech nam wolno będzie trzymać się jej również w wypełnieniu naszego sprawozdawczego zadania i wyrzec się na ten raz wszelkiej krytycznej oceny. Względy sumienności nakazują nam tylko dodać, że nowością w obfitym programie był udział panien Quattrini, które jako przyszłe śpiewaczki pierwsze kroki postawiły wczoraj na estradzie koncertowej, i pana Hertza, który grał koncert F mol Szopena.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

= Senat rządzący ogłosił obecnie szczegółową instrukcją, jako objaśnienie do nowej ustawy o akcyzie od tytuniów.

= *Nowoje Wremia* donosi, iż na wysokie stanowisko dowodzącego wojskami okręgu wojennego charkowskiego po zmarłym niedawno hr. Sumarokow — Elstonie, powołany został pomocnik dowodzącego wojskami tutejszego okręgu, jenerał-adjutant Minkwitz.

= Składy Banku Polskiego, które przyjmowały dotąd pod zastaw pewne określone przedmioty handlu, dziś znacznie rozszerzyły zakres swej działalności, udzielając zaliczkę na wszystko, oprócz artykułów ulegających szybkiemu zepsuciu.

= W przyszłym roku przeprowadzone zostaną linje telegraficzne, które już w roku bieżącym znajdowały się w kosztorysie, lecz dla braku funduszów pobudowane nie zostały. Itak: 1) z Brześcia Litewskiego przez Włodawę do Chełma, i 2) z Chełma przez Toropiec, Wielkie Łuki, Newel i Gorodek do Witebska. Nie budowano także projektowanej w r. b. linji ze Staszowa do Opatowa.

= Jest podobno projekt położenia drugiej linji szyn na przestrzeni od kościoła św. Anny, aż do kolei wiedeńskiej, ażeby w ten sposób ułatwić omnibusom żelaznym możność ciągłego kursowania na przestrzeni tej miasta, potrzebującej więcej aniżeli każda inna pilniejszej obsługi. Naturalnie, że ułożenie to szyn uskuteczniłoby się kosztem towarzystwa omnibusowego.

= Na pierwsze półrocze roku szkolnego 1877/78, zapisało się w Cesarskim warszawskim uniwersytecie 525 studentów, a mianowicie: na fakultet historyczno-filologiczny 45 — fizyko-matematyczny 66 — prawny 152 — lekarski 262. Wolnych słuchaczy jest 32. Na kursa farmaceutyczne uczęszcza 111; z tych na kurs 1-szy 82, na 2-gi zaś 29. W ogóle zatem z wykładów w uniwersytecie korzysta obecnie 668 osób.

= Oddajcie każdemu co mu się należy!

Tą powodując się maksymą, przyznać musimy, iż mylnie zaznaczyliśmy, jakoby arcydzieło w swoim rodzaju „Wielki sennik egipski", miało być wydawnictwem p. Breslauera.

Strata jednak tego listka nie zmniejszy wcale wartości lauru, jaki zyskał sobie p. B. wydawnictwami w rodzaju „Izabelli" i „Eugenji".

Zresztą w tych czasach p. Br. dał światu kalendarz p. t.: „Słowianin", który skroń jego nową otoczy glorją, a dla publiczności dostarczy.... makulatury.

A wiadomo powszechnie, jak pożądaną jest makulatura w gospodarstwie domowem!

= Dnia 22 b. m., jako w dzień św. Cecylji, członkowie konserwatorjum i artyści teatru wielkiego, podczas nabożeństwa w kościele św. Franciszka, przy ulicy Zakroczymskiej, wykonają wielką mszę Gounoda.

= Proszeni jesteśmy o zawiadomienie panów lekarzy prenumerujących *Gazetę Lekarską*, oraz inne wydawnictwa ś. p. doktora Girsztowta, że prace te prowadzone będą dalej pod redakcją i kierunkiem profesora tutejszego uniwersytetu, doktora Henryka Łuczkiewicza.

Po zatwierdzeniu przez zarząd główny do spraw prasowych nowego redaktora, ku czemu stosowne poczyniono kroki, wszystkie zaległe numera *Gazety* i arkusze *Bibljoteki* rozesłane zostaną natychmiast prenumeratorom.

Ostatniem życzeniem ś. p. Girsztowta było, aby prace jego mogły być ukończone i życzenie to przez wykonawców woli nieboszczyka będzie sumiennie spełnione.

= Dziekan wydziału lekarskiego tutejszego uniwersytetu dr Włodzimierz Brodowski otrzymał z Krakowa następujący telegram:

„Akademja umiejętności przesyła wyraz głębokiego żalu, po stracie kolegi ś. p. Girsztowta.

(podpisano) *Majer*".

= Dowiadujemy się, iż na wakującą po śmierci ś. p. Rosseta, posadę brandmajstra 3 go oddziału straży ogniowej warszawskiej, mianowany został dymisjonowany sztabs-kapitan Aleksander Ostrowski.

= W dniu 19 listopada 1825 r., założono kamień węgielny pod Teatr Wielki w Warszawie.

= Wczoraj około godziny 9 wieczorem kilkotysięczny tłum ludności starozakonnej ze świecami i latarniami, przy odgłosach hucznej muzyki, uroczystym pochodem defilował od placu Krasińskich, przez ulicę Swięto Jerską, ku Nalewkom. Było to przeniesienie rodału, które dawniej odbywało się z jeszcze większą ostentacją.

= Pan Emil Deryng reżyser dramatu, uległ chorobie i z tego powodu otrzymał urlop na miesiąc jeden. Przez czas jego nieobecności, obowiązki reżysera pełni p. Jan Tatarkiewicz.

W ubiegłą sobotę z powodu nagłej słabości pani Niewiarowskiej, zapowiedziana porannemi afiszami komedja Fredry p. t. „Śluby panieńskie," zamienioną została na trzy komedyjki, dawano bowiem „Nieszczęśliwych," „Akrobatę" i „Zbudziło się w niej serce."

Dzisiaj z tego samego powodu, w miejsce zapowiedzianej repertuarem „Heleny de la Seiglière," przedstawioną będzie w teatrze rozmaitości komedja „Starzy Kawalerowie."

Oprócz pana Deryng i pani Niewiarowskiej, do liczby chorych artystów należą obecnie pp. Rapacki i Chomiński.

W skutek choroby pana Rapackiego, próby z „Cudzoziemki" Dumasa zaniechane zostały, jednakże komedja rzeczona wystawioną będzie niebawem po wyzdrowieniu tego artysty.

Natomiast w sobotę odbyła się próba czytana z komedji p. t. „Nowożeńcy."

O ile wiemy ma być także niezadługo wystawioną komedyjka Musseta, znana z poranku muzykalno-dramatycznego panny Deryng p. t. „Kaprys," w której główne role wykonają panny: Popielówna, Mirecka i pan Tatarkiewicz.

Opera pracuje nad „Hugonotami" zapowiedzianemi repertuarem na sobotę, a balet ma być wkrótce zajęty nauką nowego utworu, który wystawi p. Borri po powrocie z urlopu.

Słyszeliśmy, że treść tego baletu będzie zaczerpniętą z życia królowej Bony.

= Koncert p. Stanisława Barcewicza zapowiedziany na sobotę bieżącego tygodnia, nastąpi z powodu wystawienia „Hugonotów" dopiero w przyszłym tygodniu. W tych dniach przybyła do Warszawy pani Marja Leszczyńska, córka ś. p. Ignacego Dobrzyńskiego, niegdy dyrektora opery warszawskiej. Dochód *brutto* z wczorajszego koncertu Studenckiego wynosi podobno 2500 rs.

= Przy redakcji *Gospodyni wiejskiej* zostanie niezadługo otwartym sklep, w którym sprzedawane będą wszelkie wytwory gospodarstwa kobiecego, a więc masła i sery, wędliny, szynki, słoniny, szmalec, owoce świeże i suszone, konserwy warzyw, konfitury, miody, grzyby, kasze, krochmale, jaja, mleko, marynaty, powidła i t. p. Powodzenie projektu zależy od naszych gospodyń wiejskich i miejskich — pierwsze mogą zasilać sklep produktami swego gospodarstwa — drugie zakupem takowych przyczyniać do korzystnego rozwoju sklepu. Będzie on w Warszawie naprawdę bardzo pożądany, jeżeli konsumentom dawać będzie towar świeży, zdrowy i po umiarkowanej cenie.

= Prócz mów wygłoszonych nad mogiłą ś. p. Girsztowta, podniósł też zasługi zmarłego w dłuższem przemówieniu w kościele św. Krzyża, JX. kanonik Bogdan.

= Na odbytem ballotowaniu w Resursie Kupieckiej w dniu 17 b. m., przyjęci zostali na członków: Bagniewski Jan, Biernacki Czesław, Gerlicz Zdzisław, Grabowski Leon, Grąbczewski Bolesław, Hiż Józef, Lesznowski Stanisław, Pilchowski Jan, Piltz Erazm, Sierzputowski Józef, Szymanowski Wacław i Zalewski Kazimierz.

= *Nowiny* donoszą, że w tece pośmiertnej ś. p. Walerjana Wróblewskiego (Koronowicza), znalazło się kilka nader cennych a obszernych prac historycznych, których oceną i wydaniem zajmie się Jerzy Stecki, znany badacz naszych pamiątek.

= O wypadku jaki miał miejsce onegdaj na kolei nadwiślańskiej nieopodal stacji Pilawa, z pociągiem towarowym, dowiadujemy się jeszcze następnych szczegółów. Droga w miejscu gdzie zaszedł wypadek, znajdowała się właśnie w naprawie. Zawiadomiony o tem nadkonduktor pociągu, nie uprzedził maszynistę o potrzebie zwolnienia w owem miejscu biegu pociągu. Nadjechawszy na miejsce, maszynista spostrzegł sygnały ostrzegające i chcąc natychmiastowo zwolnić bieg dał przeciwną parę — to było powodem zerwania łańcuchów i wywrócenia ośmiu wagonów w pośrodku pociągów znajdujących się. Lokomotywa wraz z pięcioma wagonami poszła dalej, z następnych ośmiu cztery padły w jedną, a drugie cztery w drugą stronę — cztery zaś ostatnie pozostały na szynach.

= Kradzieże i napady!

Tym razem widownią zbrodniczego zamachu na cudze mienie była Praga.

Działo się to onegdaj w samo południe, przed godziną dwunastą.

W domu należącym do p. Józefa Jarockiego pod Nrem 290 przy ulicy tak zwanej „Kępskiej," prowadzącej wzdłuż wału ochronnego do grochowskich rogatek, zamieszkuje rodzina Szylerów, złożona z małżeństwa i dwóch synów, z których starszy pracuje w warsztatach kolei terespolskiej. P. Szyler także jest pracownikiem w jednej z fabryk prazkich.

Pani Szylerowa, po wyjściu jeszcze młodszego syna do szkoły, pozostaje w domu zwykle sama.

Małżonkowie ci w ogóle znani byli jako ludzie pracowici, a że żyli skromnie, przypuszczano, iż mieli pieniądze.

Ta widocznie okoliczność skłoniła nieznanych złoczyńców do zamachu, który wykonany został w następujących, godnych uwagi warunkach.

Około godziny wpół do dwunastej p. Szylerowa, która jak wyżej powiedzieliśmy, w tym czasie znajdowała się zwykle w domu sama, wyszła na chwilę po drzewo, nie zamknąwszy drzwi.

Kiedy wróciła do mieszkania i ledwo poczęła się krzątać — nagle spostrzegła stojących za szafą dwóch ludzi w czarnych maskach, z dużemi przyprawnemi brodami.

Zanim zdołała krzyknąć, już ją pochwycili i zaczęli gwałtownie żądać pieniędzy.

P. Szylerowa przestraszona zaczęła szukać pieniędzy, i w końcu ofiarowała im dwie czterdziestówki, jedyne drobne pieniądze jakie w tej chwili pod ręką miała, następnie zaś na żądanie napastników otworzyła kuferek, w którym znajdowała się bielizna.

W kuferku tym nie znaleźli oni nic.

Wówczas skrępowali jej ręce i chustką zawiązali głowę.

Następnie łotrzy założyli na szyję sznurek, który zawiesili na haku, w ten sposób, że biedna kobieta mogła klęczeć na ziemi, nie dusząc się.

P. Szylerowa zemdlała.

Wtenczas dopiero rozpoczęto poszukiwania, które jednak do żadnego skutku nie doprowadziły.

Zbójcy szukali tylko pieniędzy, gdyż nie zabrali nawet zegarka, znajdującego się w kieszeni kamizelki, leżącej na łóżku.

Jako łup, unieśli oprócz kilku złotych drobnych pieniędzy, tylko... jedno jabłko!

Zemdloną znalazł syn jej powracający do domu w południe.

Biedna kobieta w skutek przestrachu, uległa silnemu nerwowemu rozdrażnieniu.

Śledztwo się prowadzi. Policja jest na śladzie.

Dwóch naszych dobrych znajomych, zdążało wczoraj ku ulicy Wolność.

Było to nocą, około godziny dwunastej.

Już przy rogu wymienionej ulicy poczęli koło nich uwijać się dwaj jegomoście, którym towarzyszył dość spory chłopaczek.

Nagle jeden z tych zaatakował naszego znajomego zapytaniem o godzinę.

— Dam ja ci tu godzinę—odpowie nasz znajomy.

— To proszę o papierosa.

— Dam ja ci tu papierosa—ciągnie dalej zainterpelowany.

Widząc wszakże, iż uparta szajka coraz bliżej ku niemu się posuwa i uparcie się kręci rzecze do swego towarzysza.

— Wydobądź-no rewolwer, a zaraz się tu uwolnimy.

Na takie *dictum* rycerze mgły i nocy pierzchli co rychlej.

Nasi znajomi dochodząc do Nowolipek, spotkali straż policyjną, prowadzącą innych rzezimieszków, operujących również w tych stronach.

W ogóle w okolicach placów niezaludnionych, zdałaby się straż silniejsza.

Do domu pod Nr 26 na ulicy Browarnej do mieszkania handlarza O. przybyło wieczorem dwóch ludzi, niby w celu kupna paletota.

Zastawszy tylko żonę O., chcieli panowie ci uskutecznić kupno bez pieniędzy.

W tym celu jeden z nich pochwycił, drugi zaś chciał uderzyć panią O. kijem z gałką ołowianą na końcu.

Na krzyk jednak napastowanej przybył jej mąż i inni starozakonni, którzy przytrzymali bandytów.

Godną uwagi jest ta okoliczność, iż według wszelkiego prawdopodobieńsstwa narzędziem jakiem się posługiwali zbójcy, zadany został cios zamordowanemu przed kilku dniami Dawidsohnowi.

Może to wprowadzić na pewnego rodzaju ślady.

W piątek w domu przy rogu ulic Leszna i Karmelickiej, złoczyńcy korzystali z godów weselnych, odbywających się u kupca win; umyśliwszy dostać się do piwnicy winem napełnionej oderwali kłódki i zaczęli wewnątrz na dobre gospodarować.

Było ich trzech — dwóch w piwnicy, jeden zaś czatował w bramie.

Stróżowi niepodobała się fizjognomja tego jegomości począł mu się więc pilnie przypatrywać, co dostrzegłszy zbrodzień cofnął się zawiadamiając o niebezpieczeństwie jednocześnie swoich wspólników.

Tem jednak zdradził się, gdyż choć sam umknął naraził towarzyszy, których schwytano.

Przy rewizji znaleziono przy nich spore noże.

Dziadom też wierzyć dziś bardzo nie można.

W tych dniach w południe przy ul. Źródłowej do domu pod nr. 6 do kuchni wszedł dziad z prośbą opatrzony laską zatrważających rozmiarów.

Gdy miast podanego chleba domagać się począł pieniędzy, natarczywie przytem zbliżając się do służącej, ta wydała krzyk i dziad widząc zbliżających się z sąsiedztwa umknął co żywo.

═ Samobójstwa.

W dniu wczorajszym rano znaleziono w parku praskim tuż nad brzegiem Wisły, w zaroślach, nieopodal mostu, ciało powieszonego człowieka.

Był on ubrany porządnie—a mógł mieć lat około pięćdziesięciu.

Powiesił się na pasku od szlafroka.

Na dowód zdecydowania się samobójcy, przytoczymy okoliczność, iż obok drzewka, do którego przywiązany był sznurek, druga mniej krzepka drzewina została złamaną.

Widocznie ją pierwotnie samobójca probował dla użycia za narzędzie śmierci.

Przy powieszonym znalezioną została kartka, z której okazało się, iż samobójcą jest M. Z., dymisjonowany oficer, mieszkający na Pradze.

Jak w kartce tej objaśnia, do śmierci spowodował go nałóg pijaństwa, skutkiem którego miał nawet stracić przed kilku miesiącami 400 rubli, nadmienia w niej także, iż 350 rubli pozostałej mu gotówki zapisuje dla sieroty z którą razem mieszkał.

W mieszkaniu Z. znaleziono inne znów rozporządzenie, w którem ruchomości zapisuje sklepowej w jednym ze składów mąki na Starem-Mieście.

Charakterystyczny dodamy tu szczegół, iż samobójca Z. przed kilkoma jeszcze dniami wywołał w sklepie, gdzie znajdowala się owa sklepowa, nieporozumienie, komentowane nawet przez gazety, które ściągnęło nań zarzut zamachu na zdowie sklepowej przy pomocy—scyzoryka.

Prawdopodobnie rzeczywistą przyczyną jest obłęd umysłowy.

Drugie samobójstwo...

Spełniono je w dniu wczorajszym na dworcu kolei nadwiślańskiej o godzinie jedenastej wieczorem. Odebrał sobie życie wystrzałem z rewolworu nieznany nikomu mężczyzna lat średnich.

Oczekiwał on początkowo na pociąg odchodzący o jedenastej, lecz następnie zmienił zamiar i zażądał koni do Warszawy.

Gdy garson, któremu polecił wystaranie o konie, wyszedł z gabinetu gdzie jadł kolację nieznajomy, natychmiast dał się słyszeć strzał.

Samobójcę znaleziono bez życia — a obok niego leżała kartka, dopiero co napisana.

═ W dniu wczorajszym o godzinie ósmej wieczorem w posesji przy ulicy Żelaznej (róg Twardej) pod Nr 13, gdzie mieści się skład drzewa i węgli p. Feliksa Majewskiego, powstał ogień z niewiadomej przyczyny.

Spłonęła szopa pod którą znajdowała się glinka ogniotrwała.

Zgorzał także niewielki zapas drzewa i węgli.

Ratunek prowadzony przez oddziały drugi, trzeci i czwarty był energiczny.

Po wyważeniu bramy do składu—w kwandrans ugaszono płomienie.

Przy ogniu pozostał jeszcze na jakiś czas oddział czwarty.

═ Nieszczęśliwy wypadek...

W domu pod Nr 9 przy ulicy Nowa Wieś p. J. K. chcąc sprzedać rewolwer pokazywał go pp. S. Ch. i L. W.

Ten ostatni sądząc że rewolwer nie nabity, spuścił kurek...

Na nieszczęście w lufie znajdował się nabój.

Kula raniła K. w prawą nogę powyżej kolana...

Odpowiednie środki lekarskie zostały zarządzone.

— Złożyli w Redakcji *Kurjera Waszawskiego*: M. rs. 1 dla biednych przy odbiorze portmonetki; Mińcia rs. 1 dla rodziny Lew.

— Dnia 17 listopada jako w drugą rocznicę śmierci ś. p. Piotra L. składa się rs. 1 na wpis dla ucznia niezamożnego. — *K.*

— Jutro, w b. Zamku Królewskim w Warszawskim Damskim Komitecie, zostającym pod prezydencją hrabiny E. P. Kotzebue, ofiary na korzyść „Czerwonego Krzyża“ przyjmować będzie panna *Andrault*, Frejlina Dworu Jej Cesarskiej Mości.

— Niedawno na linji drogi żelaznej tambowsko-saratowskiej odbyto rewizję lekarską stanu oczu będących tam w służbie. Nie mogący rozróżnić z dokładnością w oddaleniu koloru zielonego od czerwonego, bezzwłocznie mają być uwolnieni od obowiązków.

— W Orle czuć się daje brak drzewa opałowago—wszystkie składy są próżne. Przyczyną tego jest wyczerpywanie tego materjału przez zakłady przygotowujące suchary dla armji czynnej.

≌ W sobotę o godzinie 5-toj po południu w kaplicy literackiej kościoła św. Jana JX. Wierzbicki pobłogosławił związek małżeński zawarty pomiędzy panem Stanisławem Juszczykiem obywatelem tutejszym utrzymującym magazyn ubiorów męzkich przy ulicy hr. Berga a panną Marcellą **Flaszyńską** córką nieżyjących Leona i Walentyny z Kałużyńskich Flaszyńskich obywatelstwa tutejszych. Podczas obrzędu ślubnego artyści teatrów warszawskich wykonali na chórze „Veni Creator.“

≌ W sobotę d. 17 b. m., w kościele św. Józefa obok skweru, JX. Dudrewiez, członek konsystorza i administrator tegoż kościoła, w asystencji JX. Grochowalskiego, pobłogosławił związek małżeński, w obec licznie zebranej rodziny i przyjaciół, pomiędzy panem Juljanem Sewerynem Zahorskim, kupcem, a panną Zofją Połątkiewicz, córką obywatela tutejszego. Podczas aktu ślubnego, Veni-Creator Saulmana, oraz marsz weselny Małgockiego, wykonał świetnie zebrany chór pod dyrekcją p. J. Rosłońskiego.—Od nas, szczęść Boże młodej parze.

Nekrologja.

† Jutro t. j. dnia 20-go b. m., jako w bolesną rocznicę śmierci Marcelli z Rudnickich 1-mo voto Ekielt, 2-do **Skotak**, odbędzie się w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, Msza święta o godzinie **8-mej**, a Wotywa o godzinie **9-tej** z rana, na które stroskana córka, Krewnych i Przyjaciół zaprasza. —19268—

† W dniu 20 b. m., t. j. we wtorek, jako w drugą rocznicę śmierci ś. p. Józefy **Jaworskiej**, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za spokój Jej duszy, w kościele powązkowskim. o godzinie **10-tej** rano, na które pozostały mąż wraz z dziećmi, zięciami i wnukami, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —19239—

† W dniu 20 b. m., to jest we wtorek, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, o godzinie **10-tej** z rana, odprawioną zostanie Msza Ś-ta, jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Macieja **Kosmowskiego**, b. członka Senatu, za dusze: Jego, żony Anieli, syna Józefa, b. urzędnika b. Komisji Skarbu i żony tegoż Julji, na którą pozostała rodzina Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza. —19250—

† Jutro, dnia 20-go b. m. (we wtorek), jako w trzecią rocznicę zgonu ś. p. Lucjana księcia Krrybuta **Woronieckiego**, odbędą się Msze żałobne, o godzinie **11-tej** z rana, w kościele Ś-go Aleksandra, na które pozostała żona wraz z dziećmi, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza.

† Jutro, t. j. dnia 20 b. m., w kościele Narodzenia Najświętszej Marji Panny na Lesznie, o godzinie **11-tej** rano, odprawioną zostanie żałobna Wotywa za spokój duszy ś. p. Franciszka **Groer**, doktora medycyny, na które pozostała żona wraz z dziećmi zaprasza. —19301—

† Dnia 21 b. m., to jest we środę, odprawioną zostanie Wotywa żałobna, o godzinie **11-tej** z rana, w kościele Narodzenia Najświętszej Marji Panny na Lesznie, przed Wielkim ołtarzem, jako w drugą bolesną rocznicę zgonu ś. p. Franciszka **Rubach**, zgasłego w kwiecie wieku i najpiękniejszych nadziei młodzieńca, zostawiając po sobie żal i boleść nigdy nieutuloną. Na smutny ten obrzęd zaprasza się Życzliwych pamięci zmarłego, których tak umiał jednać sobie za życia. —19270—

† Ś. p. Józefa z Jastrzębskich **Bach**, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 72, w dniu 17 b. m. zasnęła w Bogu. Pozostała w ciężkim smutku siostrzenica zaprasza Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok z kościoła Narodzenia Najświętszej Marji Panny przy ulicy Leszno, w dniu 19 b. m., o godzinie 3-ciej po południu, na cmentarz powązkowski odbyć się mające. —19263—

† Ś. p. Joanna z Siemieńskich **Biedrzycka**, wdowa po ś. p. Ksawerym Biedrzyckim, przeżywszy lat 90, zasnęła w Bogu, w dniu 17 b. m. Pozostali liczni wnucy i prawnucy, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na żałobne Nabożeństwo, w dniu 20-tym b. m. t. j. we wtorek, o godzinie **11-tej** rano, w kościele św. Karola Boromeusza, przy ulicy Chłodnej odbyć się mające, oraz na wyprowadzenie zwłok zaraz po Nabożeństwie, na cmentarz powązkowski.

† Ś. p. Emiljan **Młocki**, właściciel dóbr Wola Rasztowska, opatrzona ŚŚ. Sakramentami, w wieku lat 56, po ciężkiej chorobie, zasnął w Bogu, w dniu 18 b. m. W żalu pogrążona żona wraz z dziećmi, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na żalobne Nabożeństwo, w dniu 20 b. m., to jest we wtorek, o godzinie **11-tej** rano, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, i na wyprowadzenie zwłok zaraz po Nabożeństwie, na cmentarz powązkowski odbyć się mające. —19289—

† Ś. p. Cecylja **Veigt**, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona ŚŚ. Sakramentami, w dniu wczorajszym przeniosła się do wieczności. Pogrążeni w smutku brat i siostra, zapraszają Przyjaciół i Znajomych na Nabożeństwo o kościele Narodzenia Najświętszej Marji Panny przy ulicy Leszno, w d. 20-tym b. m, o godzinie **8 mej** z rana, i na eksportację zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **3 i pół** po południu, na cmentarz powązkowski odbyć się mające.

† Ś. p. Karolina z Fiszerów **Zeidler**, dziś zakończyła życie, o pogrzebie zawiadomienie nastąpi jutro. —19336—

† W dniu 29 października r. b. po ciężkiej kilkotygodniowej chorobie zakończył to doczesne życie w Warszawie ś. p. Ignacy **Sulimierski**, były obywatel ziemski, 37 lat wieku mający. W ciężkim smutku pogrążona żona z nieletnią córeczką, zawiadamia o tej bolesnej stracie Familję, Przyjaciół i Znajomych. —19323—

† W dniu 17 b. m., o godzinie 8-mej wieczorem, po długiej i ciężkiej chorobie, zmarł w mieście tutejszym ś. p. X. Bonawentura Franciszek **Mikulski**, proboszcz parafii Góra św. Małgorzały, w powiecie Łęczyckim, gub. Kaliskiej położonej. Ś. p. ksiądz Bonawentura Franciszek Mikulski był synem Wawrzyńca i Rozalji z Jabłońskich, małżonków Mikulskich, urodził się w Mokotowie pod Warszawą, w dniu 3-cim października 1814 r. Kształcił się w Zoliborzu w b. konwikcie ks. Pijarów, potem zagranicą w Juilly i Paryżu, a następnie w Rzymie, gdzie też został wyświęcony. Po kilkoletnim pobycie we Włoszech, udał się do Konstantynopola, gdzie zostawał aż do chwili powroty do kraju, t. j. do 1858 roku. W tymże samym roku został kapelanem Instytutu moralnie zaniedbanych dzieci, a ostatecznie był proboszczem Góry św. Małgorzaty. Nabożeństwo za duszę ś. p. ks. Bonawentury Franciszka Mikulskiego, odbędzie się we wtorek, t. j. dnia 20 b. m., o godzinie **10-tej** z rana, w dolnym kościele św. Krzyża, a wyprowadzenie zwłok nastąpi w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **3-ciej** po południu, — o czem się Krewnych, Kolegów i Znajomych zawiadamia.

† Za ostatnią chrześcjańską przysługę, spełnioną w dniu 15 b. m., przy odprowadzeniu zwłok ś. p. Franciszka **Scholtze**, b. Sędziego Pokoju i obywatela przedmieścia Pragi na miejsce wiecznego spoczynku, JW. Pastorom, jak również licznie zebranym Przyjaciołom i Znajomym zmarłego, pozostała rodzina składa niniejszem serdeczne dzięki w słowach Bóg Wielki zapłać. —19317—

— Pozostały mąż i dzieci dziękują wszystkim Krewnym, Krewnym, Przyjaciołom i Znajomym, za współczucie okazane przy odprowadzeniu na miejsce wiecznego spoczynku zwłok b. p. Ludwiki z Hantków **Hoppenfeld**.

—19311— *Mąż wraz z dziećmi.*

TELEGRAMY URZĘDOWE.

Petersburg 18-go. — Telegram urzędowy z Bogotu. Dnia 16 b. m. w czasie zwykłej zamiany strzałów jen. Skobelew 2-gi otrzymał lekką kontuzję a w przededniu był silnie kontuzjonowany kawałkiem granatu. Mimo to dalej dowodzi wojskami.

Petersburg 18-go. — Telegram urzędowy z Werenkale. Dziś 18-go b. m.: Kars został zdobyty szturmem. Bitwa rozpoczęła się wczoraj o 8-mej wieczorem, a skończyła się dziś o 8-mej rano.

Przegląd polityczny.

Bliższe sąsiedztwo jen. Skobelewa nie musi być znośnem dla turków i widocznie uważają je za niebezpieczne skoro już po raz trzeci usiłowali go wysadzić z zajętych przed dziesięcioma dniami pozycji. W nocy z 14-go na 15-ty b. m. oddział 5—6000-czny z poza okopów Plewny zrobił wycieczkę, lecz ze znacznemi stratami odparty został.

Pominąwszy straty materjalne, gorsze następstwa pociąga za sobą każde takie niepowodzenie nawet w mniejszych przedsięwzięciach, gdyż nie przyczynia się wcale do podniesienia ducha armji mającej wkrótce wytężyć wszystkie swe siły w celu wyłamania się z kordonu oblężniczego.

Według wiadomości przez dziennik *l'Orient* wychodzący w Bukareszcie podaną, miano podobno wzywać Osmana-baszę do poddania się, na co wódz turecki odpowiedział przecząco. *Pol. Cor.* zaś dowiaduje się zkąd inąd, że wiadomość powyższa nie zasługuje na wielką wiarę.

Dezercje z szeregów tureckich miały się w ostatnich czasach znowu powiększyć, co świadczyć może o pogarszającym się stanie Plewny, ale razem jest zapowiedzią rychłego rozwiązania kwestji, od której zawisła przyszła sytuacja wojny, a może po części i całej kampanji.

Prawdziwego stanu rzeczy nie znają nawet w Konstantynopolu; wszystkie korespondencje do pism zagranicznych polegają po większej części na domysłach, jeżeli nie na wymysłach reporterów, poczuwających się do obowiązku pisać koniecznie, choćby z własnej inwencji interesujące artykuły o Plewnie.

N. W. Tagblatt z zastrzeżeniem wprawdzie podał telegram z Białogrodu, nie potwierdzony niczem dotychczas, o połączeniu się przednich straży (prawdopodobnie z korpusu jenerała Leonowa, zajmującego Wracę i Berkowac), z wojskiem serbskiem pod Pandiralo na samej granicy stojącem. To podanie z ...e ręki z Horwatowiczem, było jeszcze przed dziesięcioma dniami prywatnie zapowiadane, jednakowoż urzędownie pan Christicz w Konstantynopolu do ostatniej chwili nie zdradził istniejącego zamiaru a rząd serbski formalnie ciągle jeszcze chowa się pod płaszczykiem neutralności i koncentracji swych wojsk, podsuwa coraz to nowe pozory.

Wiedeński *Fremdenblatt* z szczególniejszą dobitnością zastanawia się nad współudziałem Serbji w wojnie i zapowiada na wypadek tegoż, pewną zmianę w dotychczasowej polityce austrjackiej, chociaż z innej strony zapewniają, że ani upadek Plewny, ani kooperacja Serbji, nie zniewoli Austrji do porzucenia swej neutralności.

Mil. Wochenblatt podaje wykaz stanu wojsk rossyjsko rumuńskich i tureckich na bulgarskiej widowni wojny, z początkiem listopada. Według niego powtarzamy tutaj w skróceniu następujące daty, dające miarę stosunku sił obu stron walczących.

W Rumunji i zachodniej Bulgarji wynosi armja 119,000 ludzi, 558 dział polowych, oprócz oddziałów saperskich, parku oblężniczego, etc., wynoszącego około 10000 ludzi i 50 armat pozycyjnych.

Armia bałkańska 30000 i 162 dział, armia J. C. W. W. Ks. Następcy Tronu nad Łomem 73000 i 432 dział, korpus w Dobrudży i wschodniej Bulgarji 38000 i 240 dział. Ogółem przedstawia się poważna liczba 270000 ludzi i 1442 armat.

Wojska tureckie w zachodniej Bulgarji liczą 92000 ludzi, 132 dział polowych i 3—4000 baszybuzuków, w Bałkanach 26000 i 76 dział, oprócz tego pewną ilość moździerzy i około 3000 baszybuzuków, armia zaś Sulejmana przed czworobokiem twierdz i w Dobrudży wraz z załogami wynosi 135000, 386 dział i 6000 wojska nieregularnego, co razem reasumowawszy, okaże się w ogóle armja z 253000 ludzi, 14000 baszybuzuków i 594 dział złożona, w której na załogę plewnieńską pod dowództwem Osmana baszy odliczono 50000 i 60 dział.

Czarnogórcy starają się zagarnąć jak najwięcej terenu, aby w razie zawarcia pokoju, na warunkach *uti pessedetis*, było się na czem wygodnie rozeprzeć.

Obecnie starają się zdobyć Antiwari, a drugim korpusem posuwają się ku Skutari. Szczęści się im od dawna na wojence partykularnej, więc i te przedsięwzięcia mogą się im udać, chociaż ks. Mikołaj zaczyna zanadto dowierzać szczęśliwej gwiaździe swojej. Albańczycy nie sprzyjają wiele czarnogórcom i jakoś z turkami wspólnie stawiają tamę w ich pochodzie.

Erzerum znajduje się jeszcze w rękach tureckich, powiadają że nie nadługo już; — Mukhtar z częścią wojska wyszedł z Erzerumu, którego ma bronić Izmaił z pozostawioną załogą. Jeżeli prawda, że przerwano wodociąg zaopatrujący stolicę armeńską w wodę, to stan oblężonych musiałby się wkrótce znacznie pogorszyć.

Kawkaz podaje warunki kapitulacji turków w bitwie pod Aladżadagh. Punkt pierwszy w uznaniu waleczności wojsk tureckich dozwala oficerom zatrzymanie broni, koni i wszelkiej majętności. Reszta żołnierzy po rozbrojeniu została rozpuszczoną na wolność.

Co się tyczy pogłosek pokojowych zapewnia stara *Presse*, iż w ambasadzie tureckiej w Wiedniu do ostatniej chwili nie wiedziano nic o tem, aby Porta wzywała ks. Reuss o pośrednictwo Niemiec między nią a Rossją. Wiadomość jaka w tej mierze krążyła była bezpodstawną pogłoską.

Z polityki europejskiej zanotować wypada fakt nadzwyczaj ważny dotyczący przesilenia gabinetowego we Francji. Ministerjum Broglie-Fourton podało się do dymisji, którą marszałek przyjął. *Moniteur* przynosząc tę wiadomość dodaje, iż ministrowie są przekonani, że marszałek następców ich wybierze z konstytucyjnych grup w obu Izbach.

Ta prawdziwa niespodzianka w kampanji parlamentu francuskiego, rozpoczętej tak energicznie mową ks. de Broglie i repliką Gambetty, ten nagły zwrot spowodowany zotał, jak tłomaczy *Ajencja Havasa* zachowaniem się orleanistów w senacie, którzy w ostatniej chwili zdecydowali się przeciw ewentualnemu rozwiązaniu Izby po raz drugi, co w razie pozzstania u steru dawnego gabinetu nieuniknionem by następstwem być musiało. Oni to we czwartek na poufnem zgromadzeniu uchwalili wysłać delegację do ks. de Broglie i przedstawiwszy mu swe zapatrywanie przeciw polityce oporu oświadczyć, iż sytuacja obecna wymaga gabinetu z umiarkowanych republikanów złożonego.

Köln. Ztg. dodaje nadto, iż Audiffret-Pasquier prezes senatu zapowiedział swoje ustąpienie w razie, jeżeli gabinet żądaniom kraju zadosyć uczynić nie zechce. W obec tego wszystkiego, egzystencja gabinetu stała się niemożebną; jego dymissją stworzyła się całkiem nowa sytuacja, która może przerwie naprężenie, jakie w ostatnich dniach między rządem a opozycją powstało.

P. S. Telegram urzędowy przyniósł wiadomość o wzięciu Karsu dnia wczorajszego.

Telegramy prywatne.

Warszawa dnia 18-go listopada.

Wersal 16-go. — Izba deputowanych. Gambetta, który zabrał głos po prezesie ministrów, oświadcza: w słowach księcia Broglie odnajduję znowu ową „subtelną zręczność," która dzięki zwiedzeniu narodu, otrzymała miejsce w Izbie. Mówca protestuje stanowczo przeciw zarzutowi, jakoby on działał dla zagranicy. Izba, jeżeli żąda śledztwa w sprawie wyborów, nie przekracza swych atrybucyj prawodawczych. Senat w żadnym razie nie może stanąć po nad władzą prawodawczą.

Konstantynopol 16-go.— Wczoraj odbyło się w seraskieracie posiedzenie rady ministrów, pod prezydencją Sułtana, na którem postanowiono wysłać znaczne posiłki Mehmedowi Ali.

Wiedeń 17-go. — Do *Pol. Cor.* donoszą z Cattaro: Mówią, że zeszłej nocy, Czarnogórcy zdobyli Antivari.

Zapowiadają przesilenie gabinetowe w Grecji.

Konstantynopol 16-go. — Sułtan wręczył dziś chorągiew gwardji obywatelskiej a przemawiając przy tej sposobności uwydatniał, że honor narodu wymaga, ażeby ojczyzna, jej prawa i godność były bronione przez wykonanie powszechnej służby wojskowej. Sułtan czuje się szczęśliwym, że się przyczynił do pomnożenia sił zbrojnych przez utworzenie gwardji obywatelskiej. Niechaj Bóg sprawi, żeby chorągiew ta była zawsze symbolem niepodległości i rękojmią praw Turcji.

Konstantynopol 16-go. — Zebranie 40 delegatów wyborców miejskich, mające wybrać 10-ciu deputowanych, wybrało dziś 6-ciu: czterech mahometan, a dwu chrześcjan.

Ateny 17-go. — Ks. Mikołaj czarnogórski zawiadomił rząd tutejszy, że wkracza do Albanji północnej, i prosił Grecji o spółdziałanie.

Erzerum 17-go. — Położenie Muktara paszy znacznie się poprawiło. Dnia 14-go b. m. drugi atak rossyjski został odparty. Kars silnie bombardują.

Paryż 17-go. — W kołach parlamentarnych mówią, że dziś odbędzie się narada delegatów grup prawych senatu nad położeniem. Wszelkie postanowienia co do nowego utworzenia gabinetu, zależą od rezultatu tej narady.

Warszawa, dnia 19 listopada.

Londyn 18-go. — Z Konstantynopola donoszą *Standardowi*, że rada ministerjalna odbyta 15 b. m. pod prezydencją sułtana postanowiła rozpocząć kroki w celu ukończenia wojny. Tymczasem atoli mają iść dalej przygotowania do oporu.

Podobno wielki wezyr odwiedził Layarda i wyraził przed nim nadzieję, że Anglja będzie interweniowała na korzyść pokoju.

Poradym 18-go. — Wczoraj pod Plewną było zupełnie cicho, Najjaśniejszy Cesarz Alexander i książę Karol raczyli wczoraj oglądać pozycje w pobliżu Tuczenicy. Powietrze mgliste, chłodno i wilgotno.

Paryż 18-go. — Według *France* wczoraj ks. d'Audiffret-Pasquier kategorycznie oświadczył marszałkowi w imieniu jednej grupy senatorów, że oni już nie mogą dalej iść za rządem po drodze polityki oporu.

Paryż 18-go. — *Monitor* donosi o 3-ch ministerjalnych kombinacjach, jakie są obecnie roztrząsane. Pierwsza mająca największe szansy, tyczy się utworzenia gabinetu z grup senatu wiernych konstytucji. Jeżeli ta kombinacja się nie uda, to Mac-Mahon nie chcąc się opierać na żadnej z grup lewicy utworzy ministerjum do prowadzenia interesów, albo też ministerjum oporu z członków prawicy. W ostatniem razie przeważyłby w gabinecie element wojskowy.

Bnrlin 18-go. — Jeneralny pocztmistrz nakazał natychmiastowe urządzenie pewnej liczby stacyj telefoniczaych.

Berlin 18-go. — Wczoraj aresztowano tu indywiduum podejrzanej powierzchowności, przy którym znaleziono rewolwer. Podejrzywają tego człowieka, że miał zamiar wykonać zamach na życie cesarza Wilhelma. Sejm pruski będzie miał ferje od 21-go grudnia do 8-go stycznia. Sesja wiosenna jest prawdopodobną. *Nat. Ztg* dnosi, że cesarz Wilhelm jako szef rossyjskiego pułku kałużskiego, obdarzył dowódzcę tegoż pułku orderem za zasługę, najwyższem w Prusiech odznaczeniem wojskowem za męztwo w obec wroga. Z Petersburga piszą do *Post*, że po wzięciu Plewny, gwardja uda się ku Sofji.

Konstantynopol 18-go. — Donosi *Ajencja Havas*: „Według doniesień z Erzerumu, datowanych we czwartek wieczorem, pogoda się poprawiła. Rossjanie, którym posiłki nadeszły, przedsięwzięli kroki, żeby na Erzerum od północy uderzyć".

Konstantynopol 18-go. — Wojska posiłkowe, które wylądowały były w Trapezuncie, otrzymały w czasie pochodu do Erzerum rozkaz udania się do Erzingianu, gdzie się tworzy właśnie armja, która ma przyjść Erzerumowi z odsieczą. Do Erzerum przybył Itah-Oula-bej, komisarz polityczny.

Wersal 18-go. — Posiedzenie senatu. Kerdel życzy sobie interpelować rząd co do przedsiębranych przez rząd środków przy wyborach, Jules Simon i Dafaure, protestują przeciw interpelacji jako niekonstytucyjnej. Prezydent oświadcza, iż jest przeciwnym charakterowi interpelacji, na co Kerdel powiedział, iż chce tylko wiedzieć, jakie właściwie interpelacje rząd wydał swym agentom, nie myśli wszakże osądzić, czy akt przez izbę wydany, jest legalnym. D'Audiffret sądzi, że izba nie przekroczyła swych pełnomocnictw. Senat nie ma prawa wyrzec o czynach Izby, może tylko w razie żądania wyrzec o rozwiązaniu. Na żądanie Brogliego umieszczono interpelację na poniedziałkowym porządku dziennym.

Petersburg 18-go. — O powstaniu w okręgu Kubanskim donoszą tu, że Chan Achtyński połączył się z Kirińskim, Charzyńskim, Kumuszskim i Sogratkuskim Chanem i wyruszyli czterema działami z Aulu Giliar na Kussar (w blizkości Kuby). Załoga w Kussar odparła dotychczas wszystkie ataki powstańców.

Władykawkaz 18-go. — Pomimo nowej klęski zadanej powstańcom przez jenerała Melikowa i zniszczenie Aulu Cudaszar zeszli Lesgierowie z gór i podążają ku Lagodech.

Tyflis 18-go. — Książę Oberliani wyruszył przeciw Lezgiczom. Droga żelazna Peti-Tyfls i Rostow-Władykawkaz połączone zostają nową linją.

Tabris 18-go (w Persji).—Obóz perski w Choi zwinięty został, wojska po wsiach rozlokowane zostały.

Petrowsk 18-go.—Morzem przybywają codziennie posiłki z rezerw, które są wysyłane w góry. Tu stacjonuje starek wojenny.

Paryż, 18 listopada.—*Mém dyplom.* zapewnia, że gabinet angielski z nieufnością obserwuje zbliżenie się Niemiec i Rosji, podwajając swoją ostrożność i swoje uzbrojenia. Gabinet ten jest gotów ofiarować swoje pośrednictwo stronom wojnę prowadzącym.

Paryż, 18 listopada.—Prezydent senatu książę d'Audiffret-Pasquier, odmówił dopuszczenia wszystkich wniosków przeciwko uchwale izby co do śledz-

twa, odrzucił je jako niekonstytucyjne. Jedna izba nie ma prawa mieszać się w wewnętrze sprawy drugiej. Trzydziestu trzech senatorów konstytucyjnych oświadczyło marszałkowi, że powtórne rozwiązanie izby jest niedopuszczalne. W czwartek wieczorem odbyła się rada ministerjalna, na której Broglie wyrzucał jenerałowi Bérthant, że lewica oklaskiwała jego oświadczenia.

— Nie tajnem jest, ile zwykle robi się wydatków na zioła, syropy różnej nazwy, pastylki dla wyleczenia się z kataru, *bronchitu*, w ogóle z dolegliwości w przewodach oddechowych. Nowy sposób traktowania tych chorób, za pomocą kapsułek smołowych Guyota, nie kosztuje jak po 4—5 kop. dziennie. Należy tylko po dwie kapsułki zażyć przy każdem jedzeniu, a polepszenie najczęściej zaraz po pierwszych dozach, uczuć się daje.

Ażeby nie kupić imitacji, trzeba żądać flakonika z etykietą, na której podpis Guyot'a. drukowany jest w trzech kolorach.

— Dnia 29 października, w *Zakładzie Rękodzielniczym dla Kobiet* (plac Zielony Nr 10), rozpoczęła się nauka ***Introligatorstwa*** dla nowego kompletu. W komplecie tym są wakanse. —18076—

Kurs giełdy warszawskiej.—dnia 19-go listopada 1877 roku.

Weksle.	Dopełnione tranzakcje.	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin á vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek	145.20-35-42½50	145.50	—.
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st.	9.82-84 85	9.86	—.
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr.	118.50—80	119.10	—.
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl.	—.	124.20	—.

Papiery publiczne.	Dopełnione tranzakcje	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Obligi skarbowe rs. 100..	—	—.	—.
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II	—	—.	—.
5% L. z. nowe z r. 1869 duże	97.	97 25	96.75
„ „ „ „ małe	—.	97.15	96.65
Listy zast. m. War. serji I	—.	91.	—.
„ „ „ „ II	90.20—25	90.35	90.05
„ „ „ „ III	—.	90.	—.
Listy z. m. Łodzi serji I i II	—.	—.	—.
4% Listy likwidacyjne duże	—.	85.25	84.75
„ „ małe	—	—.	—.
Bil. BankuCes. ser. I. II i III	—.	96.	—.
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—	222	—.
„ „ z r. 1866	—.	215	—.
5% Listy zastaw. rossyjskie	—	—.	112.

Akcje i Obligacje.	Dopełn. tranzakc.	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Akc. wiel. tow. Ros. kol. żel. za rs. 120	—.	—.	217.
Akc. dr. żel. W.-W. za rs. 100	—.	80.50	—.
Akc. dr. żel. War.-B. rs. 100	—.	82.	—.
Akc. dr. żel. War.-Terespol.	—.	—.	131.
Akc. dr. żel. Fabr.-Łódzkiej	—.	116.	—.
Akc. Banku Hand. w War.	—.	250.	—.
Akc. Banku Dysk. w War.	—.	250.	—.
Akc. Banku Handl. w Łodzi	—.	—.	225.
Akc. W. Tow. ub. od ognia	—.	—.	115.
Akc. War. Tow. fabr. cukru	—.	600.	530.
Akc. T. fabr. cukru Józefów	—.	.	230.
Akc. Dobrzel T. fabr. cukru	—.	—.	—.
Akc. T. Lilpop Rau i Loew.	—.	—.	—.

Wartość kuponów od listów zastawnych 163⅓ nowych 204⅙ zastawnych m. Warszawy ser. I i II 66⅔ m. Łodzi 25 Listów likwidacyjnych 186⅔ obligów skarbowych 53⅓ pożyczki prem. I-ej emisji 175 II-ej emisji 91 7/10

Monety. Półimperjały rs. 8.15 — .— sztuki dwudziestofrankowe rs. — k. — marki niemieckie rs. — kop — pruskie bilety bankowe rs.—kop. — bankowe guldeny austrjackie rs. — kop. —

Koleje Żelazne.

	Odchodzą z Warszawy.		Przychodzą do Warszawy.
Warsz.-Wiedeńska:	g. 7 m. 5 z rana	kurjers., 2 klasy	g. 8 m. 50 wieczór.
„	„ 11 „ 15 „	osobowy, 4 klasy	„ 5 „ 5 „
„	„ 2 „ 15 wieczór	osobowy 4 klasy	„ 9 „ 20 z rana.
Warsz.-Bydgoska:	„ 6 „ 15 z rana	„ 4 klasy	„ 9 „ 45 wieczór.
„	„ 2 „ 35 po poł.	kurjers., 2 klasy	„ 2 „ 45 po połud.
„	„ 8 „ 15 wieczór		„ 9 „ 20 rano.
Warsz.-Terespols.:	„ 11 „ 23 rano	pocztowy 3 klasy	„ 6 „ 48 wieczór.
„	„ 3 „ 45 po południu	kurjers., 3 klasy	„ 1 „ 35 po połud.
Warsz.-Petersbur.:	„ 10 „ 45 rano	osobewy	„ 4 „ 3 rano.
„	„ 10 „ 33 wieczór	pocztowy	„ 6 „ 43 po połud.
Nadwiśl. Do Mławy	„ 7 „ 6 wieczorem	pocztowy	„ 10 „ 11 rano.
„ „	„ 8 „ — rano	towarowo osobowy	„ 9 „ 6 wieczór.
„ Do Kowla	„ 12 „ 5 po południu	pocztowy	„ 4 „ 15 po połud.
„ „	„ 10 „ 43 wieczorem	towarowo-osobowy	„ 3 „ 8 rano.

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą st. 1 cali 3.

TEATR WIELKI.

Dziś: **Łucja z Lamermooru.** Jutro: **Romeo i Julja**.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś: **Starzy Kawalcrowie**. Jutro: **Życie Paryzkie**.

BANK POLSKI

Podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 10 (22) Listopada 1877 roku, o godzinie 12 w południe odbędzie się w sali posiedzeń Banku Polskiego licytacja in plus, przez opieczętowane deklaracje, bądź osobiście składane, bądź nadesłane pocztą, na wydzierżawienie dochodu propinacyjnego w dobrach Lubartów, Brzeźnica książęca i Tarło, od dnia 1 (13) Stycznia 1878 roku, do dnia 1 (13) Stycznia 1879 roku.

Licytacja rozpocznie się od rs. 4,000. Szczegółowe warunki przejrzeć można każdodziennie, z wyjątkiem dni świątecznych u Naczelnika Kancelarji Banku Polskiego, lub u Administratora dóbr Lubartowskich w Lubartowie.

Vadium do licytacji w gotowiznie lub papierach procentowych, winno być złożone przy deklaracji w summie rs. 1,000. Mogą też być nadsyłane przy deklaracjach kwity Kasy Oddziału Bankowego w Lublinie lub Kasy Administracji dóbr Lubartowskich na powyższą summę.

Deklaracje przyjmowane będą do dnia 10 (22) Listopada 1877 roku, do godziny 12 w południe.

Prezes Banku Polskiego, **F. Baumgarten.**
Naczelnik Kancelarji, **A. Rajzacher.**

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia Banku Polskiego za Nr 39825, deklaruję niniejszem wydzierżawić dochód propinacyjny w dobrach Lubartów, Brzeźnica książęca i Tarło, od dnia 1 (13) Stycznia 1878 r., do tejże daty 1879 r. za summę rs. . . . . .

Poddaję się przytem wszelkim zobowiązaniom i zastrzeżeniom objętym w warunkach licytacyjnych, które mi są dokładnie znane. Vadium w kwocie rs. 1,000, załączam. W razie nieutrzymania się przy dzierżawie, po odbiór tej summy sam się zgłoszę.

Stałe zamieszkanie moje jest w N.

Pisałem w N., dnia . . . . .

podpis: imię i nazwisko. 3—3 —18674—

Za pozwoleniem Zwierzchności.

Komitet Resursy Kupieckiej.

PROGRAM

4-go i Ostatniego Wieczoru Muzycznego

we Wtorek dnia 8 (20) b. m. o godzinie 8-mej wieczorem odbyć się mającego:

1. **Kwartet** (Op. 136, E-minor) . . . . **Raff.**
   a) Allegro,
   b) Allegro con moto,
   c) Andante con moto,
   d) Allegro con spirito:
   wykonają PP. **Cezar Trombini. Władysław Górski. Jan Myszkowski i Arwed Poorten.**
2. **Kwartet** (Op. 18, Nr 4, C minor) . . . . **Beetthoven.**
   a) Allegro ma non tanto,
   b) Scherzo-Andante scherzoso, quasi Allegretto,
   c) Menuetto-Allegretto,
   d) Allegro:
   wykonają PP. **W. Górski, C. Trombini, Jan Myszkowski i p. A. Poorten.**
3. **Kwintet** (Op. 44, Es-major), na fortepian, dwoje skrzypiec, altówkę i wiolonczellę . . . . **Schumann.**
   a) Allegro brillante,
   b) Marche,
   c) Scherzo-Molto vivace,
   d) Allegro ma non troppo.
   wykonają PP. **J. Wieniawski, C. Trombini, W. Górski, J. Myszkowski i A. Poorten.**

Fortepian koncertowy **Blüthnera** ze składu PP. **Gebethnera i Wolffa.**

Bilety oddzielnie na każdy wieczór dla Członków i ich rodzin po kop. 75, dla wprowadzonych gości po rs. 1 kop. 50, sprzedawane będą w kancellarji Resursy Kupieckiej, codziennie od godziny 11 rano u Sekretarza Resursy. 1—1 — 19216 —

Żądaną jest

Francuzka lub Niemka,

z wysoką muzyką, z dobremi rekomendacjami, na wieś, o cztery godziny drogi koleją. Proszę się zgłosić na ulicę Włodzimierską Nr 4 domu, mieszkania 1. —19152—2—3

Ważna wiadomość dla Panów i Pań.

Kwity kupuję lombardowe na zastawione precjozja i dla potrzebujących udzielam pożyczkę pieniężną.—Tamże jest do sprzedania futro Elki damskie, Rożen na nóżkach z maszynerją, ozdobnie rzeźbione ramy do lustra selonowego, Szafa gustowna do sukien.—Cena przystępna. Ulica Chłodna Nr 60, mieszkania 19, w oficynie, wprost bramy na dole. —19213—2—2

CERATA

barchanowa na stoły i fortepiany, posadzkowa, powozowa, przezroczysta, nieprzemakalna dla dzieci, chodniki, dywaniki i pataraki ceratowe, **Skóra amerykańska** prawdziwa, we wszelkich kolorach na pokrycie mebli, w wyborowym gatunku, najtaniej w Składzie

Seweryna Mazur i S-ki,

w Pałacu Blanka, obok **Ratusza.**
52—9—20897

SERY

Bilińskie, na sposób szwajcarski, nadeszły w znacznym transporcie, do nowo-otworzonego Składu Owoców **M. Rotheim i Sp.** Krakowskie-Przedmieście Nr 75, i takowe sprzedaje po 20 kop. za funt, kupującym większą ilość, odstępuje się rabat. —18579—6—6

Sprzedają się



MEBLE

Garnitury, Szafy, Sofy, Szeslongi, Komody, Kredensa, Stoły, Stoliki, Biura, Tualety, Łóżka, Łóżeczka, Sienniki i Materace, po cenach jak najniższych. Ulica Bielańska Nr 4, w podwórzu. —18528—5—6

ZAKŁAD NAUKI KROJU

L. RENNE,

Nowy-Świat Nr 36.

Metodą najdoskonalszą, niewymagającą żadnych wydatków na książki, linijki etc., wyuczam **najdokładniej** w najkrótszym czasie.—Zapis na kursa nauki **kroju i szycia** tak u mnie jak i po domach, przyjmuję codziennie, oraz roboty do kroju i szycia, jako też suknie do przełasowania wykonywam z sumiennością. —17341—

PIECE WSZELKIEGO RODZAJU

Ulica MIODOWA, Nr 490/1.

rozmaitej wielkości, od najmniejszych i najtańszych dla ogrzewania mieszkań robotników, aż do najozdobniejszych i najwykwintniejszych **DLA SALONÓW,** oprócz systemu **MEIDINGERA** jeszcze o wiele **ULEPSZONEJ** i **PRAKTYCZNIEJSZEJ KONSTRUKCJI,** oraz **PIECE DO OPALANIA GAZEM** bez rur dymowych, i **KUCHNIE ŻELAZNE W WIELKIM WYBORZE** na składzie

po najtańszych cenach.

H. KRAFT.

BIURO TECHNICZNE, SKŁAD MASZYN I WYROBÓW TECHNICZNYCH DLA POTRZEB ZAKŁADÓW PRZEMYSŁOWYCH I DRÓG ŻELAZNYCH.

Egzystujące od r. 1866.

12—0 — 17851 —

Ulica MIODOWA, Nr 490/1.



WINOGRONA

Badeńskie kuracyjne,

otrzymuje stale codziennie **świeże**

SKŁAD WIN i DELIKATESÓW

Ignacego Lijewskiego i Spółki

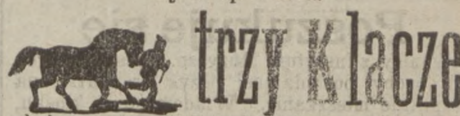
wprost kościoła Ś-go Krzyża. 5—0 — 19102 —

Sędzia Komisarz massy upadłości Jana i Emilji małżonków Laskowskich.

Na zasadzie art. 476 Kod. Handl. wzywa wszystkich Wierzycieli massy upadłości małżonków Laskowskich, poprzednio jatkę rzeźniczą i handel wędlin w Warszawie przy ulicy Chłodnej pod Nr 48 utrzymujących, ażeby w dniu 9 (21) Listopada 1877 roku o godzinie 6 po południu w miejscu zwykłych posiedzeń Sądu Handlowego w Warszawie przy placu Krasińskich pod Nr 549 stawili się, celem wyboru potrójnej listy kandydatów na Syndyków tymczasowych rzeczonej massy.

W Warszawie d. 4 (16) Listopada 1877 r.
—19217—1—1 **A. Rodkiewicz.**

Są do sprzedania



trzy Klacze

młode rassowe powozowe. Cena przystępna. Krakowskie-Przedmieście Nr 11, u adjutanta placu, Sokołowa, —19284—1—6

OD KASZLU

i piersiowych słabości,

wyrabia Apteka J. Różyckiego na Pradze, znany od lat wielu **Syrop i Ziółka,** które to, wraz z przepisem użycia w trzech językach nabyć można za cenę: Syropu flaszka kop. 50, Ziółek paczka kop. 25.
8—12 — 17727 —

O Pracę

uprasza młody człowiek, posiadający języki: polski, ruski, niemiecki, angielski i nieco francuzki i mający kaligraficzny charakter pisma. Adresy uprasza składać w Redakcji tego Kurjera pod lit. G. K. —19150—1—3 —

Znający dokładnie literaturę języków: polskiego i ruskiego, również i korrespondencję w tych językach, posiadające bardzo chlubne świadectwa z ukończonych 8-u klas gimnazjalnych i szkoły handlowej, poszukuje miejsca

Korrespondenta

na przystępnych warunkach. Wiadomość w Redakcji pod lit. S. U. 1—3 — 19222 —

W domu pod Nrem 1608 A (nowy 5) przy ulicy Nowogrodzkiej, do wynajęcia zaraz, lub od 1-go Stycznia 1878 roku, sześć dużych, wysokich, widnych, z czterema wejściami,nowo zbudowanych

SUTERYN

na warsztaty, za rs. 375. Zwraca się uwagę pp. majstrów na obszerność i przystępną cenę, w suterynach tych pracować może kilkanaście robotników, a prócz tego jeszcze na mieszkanie jest wygodne miejsce.
1—6 — 19233 —

Nowo-otworzony SKŁAD WĘGLI I DRZEWA

przy ulicy Aleja Jerozolimska Nr 25 i róg Mokotowskiej Nr 16 (od Wilczej), sprzedaje najlepszy Węgiel zagraniczny z odstawą, gruby po rs. 1, kostkowy po kop. 90 korzec, na miarę lub wagę. Na pudy zaś po kop. 17, 14 i 13. Bez odstawy taniej na korcu kop. 5.
1—2 — 19225 —

Do wynajęcia każdego czasu

SKLEP

na czasową wyprzedaż do końca bieżącego roku, przy ulicy Senatorskiej Nr 453. Wiadomość w Właściciela.
2—2 — 19141 —

MEBLE

do sprzedania, garnitury, szafy do sukien, kredens, toaleta, stoliki do kart, kozetki, fotele i inne; garnitur, stolik do kart i stół do pisania, używane. Zamiany, przerabiania i obstalunki, przyjmuje K. Golanowski, ulica Nowy-Świat Nr 24. —19273—1—3

W domu przy ulicy Przejazd Nr 649 nowy 9, do wynajęcia od 1-go Stycznia 1878 roku

Sklep duży,

z wielkiem oknem, przy nim duży pokój i kuchnia, za cenę rs. 700 rocznie. Wiadomość u stróża na miejscu.
1—3 — 19236 —

W domu pod Nrem 984 przy ulicy Skórzanej, za Żelazną-Bramą, obok Bazaru, do wynajęcia **zaraz** lub od 1-go Stycznia 1878 r., nowo odrestaurowane, suche:

1) **trzy Pokoje** i kuchnia, na 1-em piętrze od frontu, za rs. 400.
2) **dwa Pokoje** i kuchnia, na 1-em piętrze od frontu, za rs. 300 rocznie.
3) **dwa Pokoje** z kuchnią, facjatowe, duże, wysokie, za rs. 160 rocznie. Wiadomość u stróża.

1—3 — 19235 —

Z powodu słabości zdrowia

SKLEP

galanteryjno-Norymbergski z dystrybucją, elegancko urządzony, z mieszkaniem, oświetleniem gazowem, do odstąpienia w każdym czasie. Wiadomość w Kiosku na placu Teatralnym. —19280—1—3

Do sprzedania

SKLEP

Galanteryjny z Dystrybucją, Szczotkarstwem i materjałami piśmiennemi, przy rogu Marszałkowskiej S to Krzyżkiej Nr 61. —19286—

W zeszłym tygodniu zaginął

PINCZER

biały, żółtawe uszy, z małą łatką na grzbiecie. Uprasza się o odniesienie, ulica Chmielna Nr 60 lit. A. mieszkania Nr 7, za nagrodą.
—19281—1—1

Prywatny Nauczyciel matematyki

mający **piętnastoletnią** praktykę w swoim zawodzie i kiedyś utrzymujący pensję męzką, udziela lekcje matematyki osobom kształcącym się we wszelkich zawodach technicznych, a mając bardzo przystępny i jasny wykład, stosunkowo w bardzo krótkim czasie może przejść z uczącym się tę część przedmiotu, jaka mu jest potrzebna do obranego zawodu. Wykonywa także i sprawdza wszelkiego rodzaju rachunki. Oddaje swą pracę za berdzo umiarkowaną cenę. Interesanci raczą się zgłosić na ulicę Ogrodową Nr 17, na dole, z bramy drugie drzwi po stronie prawej. Zastać można od godziny 4 do 7 wieczorem. 3—3 — 18899 —

Na mocy upoważnienia od Okręgu Naukowego

Student Uniwersytetu

posiadający oprócz szkolnych przedmiotów język niemiecki, francuzki, angielski i włoski, życzy sobie udzielać lekcje uczniom gimnazjów lub przygotowywać osoby prywatne do takowych za opłatą rs. 1 za godzinę. Podejmuje się także tłomaczyć artykuły naukowe i literackie z języka rossyjskiego, niemieckiego, francuzkiego, angielskiego, czeskiego i innych, za stosowną opłatą. Wiadomość w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. B. P. —19248—1—3

Potrzebny jest

Nauczyciel Niemiec,

któryby za osobny pokój, śniadanie i kolację, przygotował z języka niemieckiego do politechniki w Rydze. Przytem zapewnia się osobna lekcja. Wiadomość w księgarni Gebethnera i Wolfa. —19210—1—3

Poszukuje się

uczennicy z Instytutu Muzyczn. wyższego kursu lub osoby posiadającej język francuzki, na bezpłatne mieszkanie. Wiadomość w kiosku, róg Alei i Nowego-Światu. —19228—1—1

Potrzebną jest zaraz

Francuzka

lub **Francuz** do konwersacji na godziny, we własnem mieszkaniu. Oferty proszę złożyć w Redakcji tegoż Kurjera pod lit. M. Hen. —19271—1—1

O S O B A

ze świeżym pokarmem żąda dziecka do piersi lub na garnuszek, za nizkiem wynagrodzeniem. Adresy uprasza złożyć w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. K. N. —19275—1—1

POSSESJA

do sprzedania, przy ulicy Złotej Nr 1507 (39), mająca powierzchni łokci kwadratowych 6200, frontu łokci 56, w cenie za łokieć kwadratowy wraz z budynkami po rs. 2. Wiadomość na Pradze ulica Wołowa Nr 248 u właściciela domu. Pośrednictwo wyłącza się. —19255—1—1

Do wypożyczenia

kapitał rs. 15,000

w całości lub częściowo, na hypotekę nieruchomości w Warszawie, w pierwszej połowie wartości. Wiadomość u Adwokata Przysięgłego Maksymiljana Poznańskiego. Ulica Długa Nr 22. —19277—1—3

Ważna Wiadamość

dla panów Fabrykantów Powozów.

Pozostawiono do sprzedania 300 desek Topolowych, dających się łatwo wyginać na pudła do powozów ¾ cala grubych, 4 łokcie długich, a 18 do 24 cali szerokich, za bardzo nizką cenę. Na Pradze, ulica Wołowa Nr 248 po za skrętem drogi Terespolskiej, po prawej stronie —19256—1—1

Przy ulicy Grzybowskiej pod Nrem 48 nowym, jest do sprzedania

DOM

murowany parterowy frontowy, z placem frontowym do budowania, w podwórzu oficyna i zabudowania gospodarskie, od tyłu piękny i obszerny ogród owocowy. Ogółem placu jest przeszło 8.000 łokci kwadratowych. Possesja ta zdatna na jaką większą fabrykę, lub na skład węgli i drzewa. Ogólny szacunek rs. 18,000, połowa tej summy przy kupnie jest wymagalna. Wiadomość na miejscu u właściciela. —19267—1—3

1500 funtów

Chmielu bawarskiego „prima“ do odstąpienia zaraz. Wiadomość, Długa Nr 20, w Kantorze Pralni. —19243—1—3

Lekcje Tańców,

róg Orlej i Leszna Nr 19 nowy.
—17868—6—6 **Puchalski.**

SZNURKI WATOWE i KIT ZIMOWY

do opatrywania okien na zimę, poleca Handel S. Dyżewskiego, przy ulicy Sto-Krzyzkiej pod Nr 17. 3—3—16034—

Ważna Wiadomość

dla PP. Introligatorów.

Są do sprzedania maszyny introligatorskie: maszyna do złocenia, maszyna do obrzynania książek, nożyce do cięcia tektur, dwie maszyny do linjowania ksiąg handlowych, wszystkie w dobrym stanie. Wiadomość w kantorze Ungra, Nowolipki Nr 3 —19229—1—3

W guberni Pskowskiej, **na granicy Witebskiej**, o 4 wiorsty od szose, jest zbycia lub zamiany na dom w Warszawie, **Majątek ziemski**, 340 dziesięcin bardzo dobrej ziemi, w tem łąk dz. 76, dom piętrowy nowy, ogród owocowy obszerny, zabudowania dostateczne, inwentarza sztuk 80. Wiadomość, ulica Twarda Nr 14, na 2 piętrze na lewo, (prawie naprzeciw Marjańskiej, od godziny 3 do 5. —19260—1—3

Oddział Zleceń Pogrzebowych

KANTORU

Informacyjno-Komissowego, B. KORPACZEWSKIEGO,

przy rogu Krakowskiego-Przedmieścia, ulica Trębacka Nr 4 (dom własny).

Ubiory pośmiertne, Suknie żałobne, trumny metalowe, drewniane, kapy atłasowe, lichtarze, świece, całuny żałobne, dywany, kwiaty i t p, efekty pogrzebowe mogą być wypożyczone lub nabywane.

Urządzenie całego **pogrzebu** z dostarczeniem wszelkich szczegółów i dopełnieniem opłat, od rs. 25 do 1000.

Wyjednywa pozwolenia na przewiezienie zwłok z kraju i za granicy, i dopełnia przewiezień ekshumacji, **groby i pomniki** buduje. 41—0 — 16518 —

Są do sprzedania

Szkółki młodych drzew

w różnych gatunkach, jakoteż dziczków czereśniowych. Wiadomość na Czystem pod Nrem 8, blizko kolei. —19265—1—1

W Fabryce Ram, przy ulicy Królewskiej Nr 13 nowy

Lustro

duże, w ramie złoconej, z rzeźbą, do sprzedania, za cenę bardzo nizką. —19264—1—3

Potrzebne są zaraz

Pracownice

wyznania chrześcjańskiego, uzdolnione do zwijania oraz klejenia papieru. Bliższa wiadowość w kantorze fabryki C. et J. Bekker, przy ulicy Leszno pod Nr 62, z rana między 11-tą a 1-szą. —19266—1—3

Skład Nafty

Walentego Kronenbergh,

poleca Naftę amerykańską garniec **kop. 65**, 7½ funta ważący, Oliwę do maszyn i do palenia, Smarowidło Belgijskie do maszyn i osi, Świece stearynowe, wszystko w gatunkach wyborowych, po cenie umiarkowanej. Róg Żabiej i Zelaznej Bramy Nr 6. —19269—1—3

Jest do wydzierżawienia przy Handlu Win i Korzeni

Restauracja

z całym przyborem i billardem, któryby z panów Kucharzy chciał zadzierżawić, musi złożyć odpowiednią kaucję. Wiadomość w Hotelu Saskim w Dystrybucji P. Kobylińskiego. —19220—1—3

FUTRA

do sprzedania złożone zostały: niedźwiedzie używane, jedno za rs. 100. drugie za rs. 50, Palto szopowe za rs. 40, u kuśnierza W. Raaba, ulica Marszałkowska Nr 75.—Tamże przyjmują wszelkie roboty kuśnierskie. 19224—1—3

Jest do sprzedania:

Parawan mahoniowy, Futro niedźwiadki, oraz do wynajęcia Lodownia. Wiadomość, ulica Mokotowska Nr 5, u właściciela domu. —19241—1—3

Nauczycielka

Tańców Salonowych i Solowych

Niżej podpisana ukończywszy w roku 1869 całkowity kurs wyższej szkoły tańców przy teatrach paryzkich istniejącej, zajmowawała się udzielaniem takowych w wyższych instytutach naukowych rządowych i prywatnych, na co posiada chlubne świadectwa o swym wykładzie z wyższych Instytucji naukowych rządowych w Wilnie i przybywszy do Warszawy, ma zamiar udzielać naukę tańca w instytutach naukowych i domach prywatnych. Adres mój ulica Aleja Ujazdowska, Nr 19 nowy, w oficynie na 1-szem piętrze dom W. Korybuta. **JULJETTA.**
4—6 — 18114 —

Istniejący XI-sty rok

Instyt. Pneumatyczno-Leczniczy

Nowy-Świat Nr 34 (Foksal)

Dra Wincentego Brodowskiego.

otwarty codziennie oprócz Świąt od godz. 9 rano do 2½ po południu.

Ścieśnione powietrze, zastosowane na cały organizm, w przyrządach na ten cel zbudowanych, ułatwia oddychanie, krążenie krwi i odżywianie organizmu, a zatem nie da się zastąpić innym środkiem **w dusznościach** (asthma) **tak nerwowych jak i powstałych z rozdęcia płuc, w chronicznych zapaleniach krtani, oskrzeli** (bronchitis), **płuc i wysiękach opłucnych.** Szczególniej zalecam ścieśnione powietrze **przy usposobieniu do suchot.**

Oprócz tego środek ten z wielkiem powodzeniem używałem w **bladaczce bezkrwistości, w nerwowych cierpieniach powstałych z ogólnego osłabienia** a również też w **głuchocie i kokluszu.** —17225—6—12

LOKOMOBILE

i stojące

Machiny parowe z kotłami.

jak również

Tokarnie różnej ilości.
Wiertarnie ręczne i parowe.
Heblarnia do żelaza i drzewa.

oraz

Maszyny Pomocnicze

wszelkiego rodzaju

są zawsze na Składzie

H. SOMYA

W WARSZAWIE

ulica Marszałkowska Nr 41.
34—0 — 4949 —

Główna Agentura Rossyjskiego Towarzystwa UBEZPIECZEŃ KAPITAŁÓW I DOCHODÓW

założonego w 1835 r.

Znajduje się w Kantorze moim, ulica Królewska Nr 35a. Jednocześnie mam honor zwrócić uwagę, że reprezentowane przezemnie Towarzystwo, żadnych innych assekuracji nie przyjmuje, lecz zajmuje się **wyłącznie ubezpieczeniem kapitałów i dochodów.**

5—20— 17065 — **Michał Lande.**

Spadły z Etatu

a nie mający emerytury, znający jęyyk polski i ruski, życzy przyjąć obowiązek dozorującego, tłomacza, odźwiernego, lub szwajcara prywatnego, albo w jakiej instytucji. Wiadomość, ulica Nowogrodzka Nr 3 nowy, w mieszkaniu Puchalskich. —19211—1—3

Konfitury i Konfekty,

KIJOWSKIE

snane z dobroci, otrzymał świeżo Skład Win i Delikateków **Aleksandra Bocquet**, tenże Skład poleca **Czekoladę** świeżą Baleta,, **Orzechy** chińskie, **Mió** Patoka krajowa w słoikach po kop. 40, **Julienne** prasowai suszoną świeżą i **Trufle** krajowe kouserwowane w puszkach. 3—15 — 18988 —

BAKALJE ŚWIEŻE

Funt kop. 30.

Sprzedaje nowo otworzony Skład Owoców i różnych delikatesów **Michała Rotheim et Comp.** Krakowkise-Przecmieśeie Nr 75.
3—7 — 18995 —

Znalezione

Futerko Damskie

za udowodnieniem odebrać można w kassie Dyrekcji Szczegółowej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, przy ulicy Mazowieckiej u Erazma P. Woźny wskaże. —19257—1—2

Powróciwszy z zagranicy otworzyłem pracownię

OBUWIA

Damskiego i Mezkiego,

przy ulicy Rymarskiej Nr 6.

Przyjmuję wszelkie obstalunki po eenach umiarkowanych i wszelkie reparacje.

Kamasze hamburskie całe na 2-ch por deszwach, **rs. 5.**

Kamasze hamburskie obłożenie **rs. 4 kop. 70.**

Kamasze hamburskie pojedyńcze taniej o **40 kop.**

Buciki damskie, od **rs. 2,**

Pantofle damskie, od **rs. 1 kop. 35.**

Jan Lubecki,
4—6 — 18446 —

APARTAMENT

wspaniale umeblowany, składający się z 9-ciu pokoi, na pierwszem piętrze od frontu z trzema balkonami, dużego przedpokoju, szwajcarni dolnej i górnej, kuchni angielskiej dużej, bufetu, kredensu, a także drwalni, piwnicy, góry, stajni i wozowni, jest do wynajęcia zaraz, w pałacu Hrabiego Kossakowskiego, przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 17, za rs. 2,000 rocznie. —19252—1—3

Jest do odstąpienia każdego czasu obszerny

P O K Ó J

od frontu na 2-giem piętrze, może być z usługą i stołowaniem, na Pradze, ulica Ząbkowska Nr 153, dom nowy Maliniaka. —19247—1—1

Do wynajęcia każdego czasu,

ulica Długa Nr 21/587:

1) Na pierwszem piętrze od frontu **5 pokoi**, przedpokój i kuchnia, rs. 600 rocznie.
2) Na drugiem piętrze **6 pokoi**, salon o 3-ch oknach, alkowa i duża kuchnia, rs. 800 rocznie.

Lokale z gruntu odświeżone i wytapetowane.
Tamże jest **Garnitur Mebli** jesionowych, komoda i szafa, do sprzedania. Wiadomość na miejscu u właściciela lub rządcy domu. —19276—1—6

Z powodu zmiany interesu, jest do odstąpienia

Sklep

pieczywa i wiktuałów, każdego czasu. Ulica Nowolipie Nr 34. —19253—1—3

Sznurek Korali

średniej wielkości, stanowiące drogą pamiątkę, zgubiono za Żelazną Bramą, lub idąc na Chmielną. Nagrody podług uznania znalazcy, do wysokości wartości, t. j. rs. 8. Chmielna Nr 66. Stróż wskaże. —19245—1—1

ZAGINĘŁY

Dwa Rewersy prywatne,

wystawione przez Antoniego Wilmana, jeden na rzecz Anny z Prokulskich Dembskiej na rs. 2400. a drugi na rzecz Anny Dembskiej na rs. 950. Uprasza się łaskawego Znalazcę o zwrócenie takowych na ręce Wilmana Adwokata pod Nr 9, przy ulicy Twardej zamieszkałego. Ostrzega się zarazem, że nikt z takowych rewersów żadnego pożytku odnieść nie może, gdyż stosowne kroki przedsięwzięto. 3—3 — 19142 —

TABELE WSZELKICH PAPIERÓW wylosowanych, tak krajowych, jako też i zagranicznych, na każde żądanie bezpłatnie przejrzeć można w kantorze wekslu **Hermana Geld**, w Warszawie przy ulicy Nowy-Świat Nr 51, w domu Hrabiny Stadnickiej.

PS. Osoby na prowincji zamieszkałe, mogą to uskutecznić listownie, spisując dokładnie numera, oraz dołączając markę pocztową na odpowiedź. 1—3—18193

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5.) Дозволено Цензурою Варшава 5 (17) Ноября 1877 г.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz dodatek.

kania 5. drugie piętro.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 256

Dnia 19 listopada 1877 roku. *Poniedziałek.* *Dnia 7 (19) listopada 1877 roku.*

Nakładem Gebethnera i Wolffa
wyszły nowe dzieła:

BRACIA RYWALE,

obrazy społeczeństwa wiejskiego z XVIII wieku
przez
J. I. Kraszewskiego.
CENA Rs. 1

PRAWO BEZPRAWIA

POWIEŚĆ
Jana Zacharyasiewicza.
CENA Rs. 1.

MAŁY KATECHIZM

DLA LUDU I DZIECI
napisał
Ks. K. Kosiński
Wydanie 2-gie powiększone. Cena kop. 5.
4–6 — 18815 —

NOWE DZIEŁA

do nabycia w znaczniejszych księgarniach krajowych i zagranicznych:

Elementarna teorja muzyki, przez **A. Pitschmana**, kop. 50.
Emancypacja i równouprawnienie kobiety, przez **St. Bronikowskiego**, rs. 1 kop. 60.
Kamienne serca, komedja w 3-ch aktach wierszem, przez **A. Mostowskiego**, kop. 60.
Listy o fizjologji przez **K. Vogt'a**, przekład Dra **K. Dobrskiego** ze 110 drzeworytami w tekscie, rs. 3.
O zadaniach i stanowisku filozofji w obec dzisiejszej umiejętnej wiedzy, przez Dra **M. Straszewskiego**, wydanie 2-gie, kop. 65.
Wychowanie publiczne na podstawach ekonomji politycznej, przez **A. Czarnowskiego**, kop. 75.

SKŁAD GŁÓWNY
w KSIĘGARNI
GEBETHNERA I WOLFFA.
2-3 — 19119 —

BANK POLSKI

podaje do publicznej wiadomości, że począwszy od dnia 19 Listopada (1 Grudnia) do dnia 10 (28) Grudnia r. b. włącznie, od godziny 1-szej do 3-ciej po południu w gmachu Banku Polskiego przy ulicy Elektoralnej pod Nr 743a (2 nowym), odbywać się będzie wyprzedaż przez licytację **Win starych** węgierskich i innych, a zarazem i **miodów**, po zniżonych cenach, według specyfikacji, która może być przejrzaną w Kancellarji Banku Polskiego, a w dniach sprzedaży na miejscu.

Kupujący winien uiścić natychmiast cały postąpiony szacunek i zabrać kupione przez siebie wino.

Warszawa, dnia 25 Października (6 Listopada) 1877 r.
Prezes Banku Polskiego, **F. Baumgarten.**
2–8 — 18873 — Naczelnik Kancellarji, **A. Rajzacher,**

Róg Wierzbowej i Trębackiej

Ceny stałe fabryczne

WYKSATYNĘ

w najlepszych gatunkach i różnych kolorach

1. Na pokrycie mebli, powozów i bryczek naśladująca rypsy i kretony.
2. Na podkłady dla chorych i dzieci.
3. Na ubrania i fartuszki, jak również gummę przezroczystą na kompresy, poleca

F. WIERZBICKI i S-ka.

PS. Biorącym na sztuki odstępuje się rabat.

2–6 — 18861 —

Upraszasięzwracaćuwagęnaadres

Róg Wierzbowej i Trębackiej.

Kalendarz Illustrowany „Echa“
na rok 1878.
Wydanie drugie.
Cena kop. 20.
Skład główny w księgarni B. Cassiusa, dawniej S. H. Merzbacha, ulica Miodowa Nr 14.
—19153—1—6

Nowości Muzyczne!!!

Skryta miłość, Gavott, grywany w Dolinie Szwajcarskiej. Cena kop. 30.
G. Verdi, Fantazja z opery „Aida,“ kop. 45.
St. Moniuszko, Arja z kurantem z opery „Straszny Dwór,“ kop. 22 i pół.
W. Kruziński, Aż do świtu, mazur, k. 22½.
— Dla Heleny, walc, kop. 22½.
W. Ana, Le rêveil du coeur, polka, k. 22½.
— Jetaime, polka-mazurka, kop. 22½.
Skład główny w Redakcji „Echa Muzycznego“ przy ulicy Miodowej Nr 6, w Warszawie. —18951—3—3

Wyszedł z druku i jest do nabycia we wszystkich księgarniach
Wielki
Sennik Egipski,
wykładający najlepiej przeszło 4,000 różnych snów, z dodaniem dni szczęśllwych i nieszczęśliwych w każdym miesiącu, oraz panujących planet. Cena kop. 20. —18900—3—6

ZARZĄD DROGI ŻELAZNEJ Warszawsko-Terespolskiej.

Na skutek podania Akcyjnego Towarzystwa Przemysłowego „Lilpop Rau i Loewenstein“ o wypłatę przekazanego do ściągnięcia od odbierającego towar zaliczenia, na które wystawiony przez Stację Praga za Nr 4454 dowód na okaziciela na rs. 163 kop. 64, zagubiono, Zarząd Drogi wzywa posiadacza w mowie będącego dowodu, aby z takowym w przeciągu miesięcy trzech zgłosił się do Zarządu i posiadanie tegoż dowodu usprawiedliwil, po upływie bowiem tego czasu dowód uznanym zostanie za nieważny a należność z niego przypadająca Akcyjnemu Towarzystwu Przemysłowemu „Lilpop, Rau i Loewenstein“ wypłaconą będzie.—19042—2—3

OSOBA

w średnim wieku, poszukuje miejsca do zarządu domu w Warszawie lub na wsi. Wiadomość powziąć można: Ulica Chłodna Nr 5, w Restauracji, od godziny 5 do 8 wieczorem. —19167—2—3

OSOBA

dobrze wychowana, w średnim wieku, poszukuje miejsca do zarządu domem, opieki nad dziećmi, lub towarzystwa. Adresa prosi składać w Redakcji Kurjera pod lit. A. Ł. —18912—3—3

FRANCUZKA
bona, lat trzydzieści mająca, z początkami muzyki, **Niemiec** nauczyciel, w sile wieku, z gruntowną znajomością języka rosyjskiego, polskiego i niemieckiego, starają się o miejsca. Krakowskie-Przedmieście Nr 7. Rekomendacja Marji Dąbrowskiej, pierwsze podwórze, na dole, na prawo. —19188—2—6

SKLEPOWA

z kaucją 100 rs., zaraz otrzyma miejsce w sklepie konsumcyjnym. Wiadomość w magazynie nasion Nowy-Świat Nr 17.—Są do sprzedania **suszone śliwki i gruszki,** pud od rs. 3 do 3 kop. 50. —19201—2—3

Potrzebną jest
PANIENKA

do kwiatów, z dobremi początkami. Ulica Plac Grzybowski Nr 4 nowy, w oficynie na prawo. —19053—3—3

Panienka

uzdatniona, poszukuje miejsca do sklepu, z dobrą rekomendacją. Ulica Kacza Nr 6 nowy, mieszkania Nr 25. —18496—3—3

Potrzebne są
PANNY

uzdatnione i podręczne do krawieccczyzny. Ś-to Jerska Nr 12 lit. B, mieszkania 27, w oficynie. —19173—2—2

Potrzebne są zaraz dwie
PANNY

do bielizny,—jest stałe zajęcie. Ulica Miedziana Nr 14, obok nowego Grzybowa, drugie piętro, Nr 7. —19029—3—3

PANNY

zdatne i do nauki, do szycia kapeluszy męzkich, potrzebne u J. et S. Gorczyckiego. Wiadomość w fabryce, Nowo-Senatorska Nr 4, wprost Teatru. —18990—3—3

Niemka rodowita,

posiadająca gruntownie język niemiecki, życzy udzielać **konwersacji** w tymże języku na godziny, dzieciom lub osobom starszym w domach prywatnych. Wiadomość, ulica Chmielna Nr 1, mieszkania 11, zastać można od godziny 10 do 12 z rana. —18834—3 -3

Rodowita Niemka,

mówiąca także po polsku, życzy umieścić się czy to do dzieci, czy do towarzystwa, z wyręczeniem w gospodarstwie,—za pensją roczną rs. 120. Bliższe szczegóły u Szwajcara Hotelu Polskiego. —18666—3—3

Buchhalter i Korespondent

zagraniczny, władający językami niemieckim, francuzkim, angielskim, włoskim, polskim i ruskim, a korespondujący z łatwością w dwóch pierwszych, poszukuje zaraz odpowiedniego zajęcia w Warszawie. Reflektanci zechcą złożyć swe adresa w Redakcji niniejszego pisma pod lit. B. L. 22. —19166—2- 3

Do dóbr pod Warszawą potrzeba jest
dwóch Ekonomów,

jeden bezżenny (w guście Rządcy), drugi żonaty, na osobny folwark, obydwaj z dobremi świadectwami. Ulica Wielka Nr 13 nowy. Stróż wskaże. —19010—3—3

Potrzebne są na wieś
Panna Służąca i Gospodyni,

obydwie z dobremi świadectwami.- Spytać stróża, ulica Wielka Nr 13 nowy. —19009—3—3

KUCHARZ

znający dobrze swój fach, posiadający świadectwa ze znacznych domów, poszukuje obowiązku w Warszawie lub na prowincji. Wiadomość, ulica Ogrodowa Nr 39, w mieszkaniu pana Fabisiewicza. —18997—3—3

MAMKI

wiejskie i miejskie, są u Akuszerki przy ulicy Wilczej Nr nowy 18. —19055—3—3

Ważna wiadomość

dla
Szanownej Publiczności.
Na Zimowy Sezon

otrzymaliśmy wielki wybór Garderoby Męzkiej i **Paleta najnowszego fasonu długie,** Palta z **pasami,** Garnitury żakietowe i marynarkowe, tużurkowe i frakowe, Spodnie różnego gatunku, Szlafroki, Kamizelki z rękawami, Burki z nieprzemakalnego sukna, Kurtki do polowania, Kurtki podbite barankami, Palta barankowe, Ubrania ranne, Kamizelki aksamitne, tudzież **Ubrania Dziecinne** różnego gatunku.

Z uszanowaniem
E. Samet.
Senatorska Nr 22, filja w Kijowie, dom Liniccenkoi Kriszczatek.
18—0—17689

Skład Warszawskiej Fabryki Pończoch, Kamaszy, Kaftanów, Spódnic.—Ulica Hr. Berga Nr 11. —16832—13-0

Polski Skład Nici, Włóczki, Bawełny 4, 6 i 8 drutowe, funt po 75 i 85 kop.; Wełna jedwabna, po rs. 4 kop. 50. Ulica Berga Nr 11.

Skład Maszyn do Pończoch Szwajcar., jedynie praktycznych, od 85 rs. do 250, okrągłe na wyrób prosty jarmarczny, po rs. 38. Królewska 23.

Rs. 4,000 do 6,000,

potrzebne na dom wartości rs. 60,000; pożyczona summa będzie spłaconą pożyczką Tow. O stanie hypotecznym i warunkach objaśni W-ny Rejent Ciunkiewicz. —18994—3—3

RS. 3,000,

do umieszczenia na pierwszy numer hypoteki domu murowanego. Wiadomość przy ulicy Podwale Nr 26, u Adwokata Mieczysława Wyrzykowskiego. —19170—2—3

MAMKA

młoda, z obfitym pokarmem, jest do umieszczenia. Wiadomość przy ulicy Białej Nr 1, u Akuszerki K. Z. —19040—3—3

POSESSJA

z domem, oficyną, zabudowaniami gospodarskiemi i ogrodem, do sprzedania. Przy ulicy Czerniakowskiej Nr 38. Wiadomość na miejscu. —18775—5—6

Obiady Prywatne,

wyłącznie na maśle, po cenie **bardzo przystępnej.** Krakowskie-Przedmieście Nr 6, w drugiej bramie w podwórzu, na 1-em piętrze po lewej stronie. —18939—3—6

OBIADY.

Ktoby sobie życzył stołować się w przyzwoitym domu prywatnym, raczy się zgłosić na ulicę Chmielną Nr 25 nowy, mieszkania Nr 24. —18897—3—3

Przy ulicy Marjańskiej Nr 4 domu, jest do sprzedania:

Zegar bronzowy, Kanapka mahoniowa

safianem kryta, urzędowej roboty i **Szuba** Matlasee czarna, zrobiona do futra. Wiadomość u stróża. —18958—3—3

Jest do sprzedania prawdziwie piękna duża czarna

Chustka Koronkowa,

zupełnie nowa, za rs. 60, a która kosztowała rs. 100, oraz **Lustro duże.** Ulica Chłodna Nr 37, mieszkania 41. —19123—2—2

Są do sprzedania

Paltociki syberynowe,

oraz **SALOPA** podbita jonatami, za bardzo przystępną cenę. Wspólna Nr 12, mieszk. 1. —18974—3—3

Salopy futrem

podszywają się w pracowni Kosteckiej pod Nrem 14, na Elektoralnej, obok Szpitala S-go Ducha. —19003—3—6

Futro Niedźwiedzie,

suknem granatowem kryte, na osobę dobrego wzrostu, w stanie zupełnie dobrym, jest do sprzedania za umiarkowaną cenę. Ulica Sto-Krzyzka Nr 21. Stróż Stanisław wskaże. —18947—3—3

Są do sprzedania

Elki damskie,

oraz **Skórka** kamczatskiego Bobra. Leszno Nr 19, mieszkania 23. —19091—2—3

Do sprzedania

dwie Suknie jedwabne,

jedna bordo z koronkami, druga niebieska, przytem rożne koronki i Fortepian nowy, fabryki Małeckiego. Tamże potrzebna jest **Francuzka** lub **Polka** do konwersacji za mieszkanie. Wiadomość przy ulica Marszałkowskiej Nr 38 nowy, mieszkania Nr 2. —19036—2—3

Zapałki wyborowe,

krajowe, z fabryki Modzelewskiego, sprzedają się po cenach umiarkowanych w Składzie S. Dyżewskiego, przy ulicy Sto-Krzyzkiej pod Nrem 17, gdzie również można się dowiedzieć o sprzedaży **SKLEPU** w bardzo dobrym punkcie od lat kilkunastu egzystującego. —17778—3—3

Znaczna kollekcja

NUT

bardzo tanio do sprzedania, oraz instrumenta smyczkowe. Ulica Ciepła Nr 1, mieszkania 14. —19111—2—5

Do wszystkich Sklepów Stowarzyszenia

„MERKURY“

nadeszły

Śledzie Angielskie

i sprzedawane są po kop. 3 za sztukę. —17184—11—0

Z powodu nadwątlonego zdrowia, znajduje się do odstąpienia, od wielu lat egzystująca

Garkuchnia,

przy ulicy róg Tamki i Aleksandrja pod Nr 2, porozumienie bliższe tamże. —19198—2—3

Do sprzedania

Srebro na 12 osób

nieużywane, świeżego fasonu, bez cyfr, z pięknem pudełkiem. Wiadomość przy ulicy Mostowej pod Nr 19, w mieszkaniu Nr 6, codziennie do godziny 2 po południu. —19178—2—2

Dla Doktorów

lub chcących wynająć Ekwipaż stale na godziny, tanio. Wiadomość w zakładzie wynajmu Ekwipaży. Nowy-Świat Nr 7. —18921—4—6

SZESLONG

orzechowy, safianem kryty i **Wazon** z marmuru chęcińskiego, do sprzedania za nizką cenę, przy ulicy S-to Jerskiej Nr 16, mieszkania 23. —19207—2—2

Sklep Blacharski

z warsztatem lub bez, jest zaraz do odstąpienia, albo też do sprzedania. Ulica Marszałkowska Nr 57. —19179—2—3

NOWE MIASTO NAD PILICĄ,
WODOLECZNICA,
ZAKŁAD PRZYRODO-LECZNICZY.

Cały rok otwarty, przyjmuje chorych na sezon jesienny i zimowy. Bardzo skut czne działanie leczenia wodnego podczas zimy w chorobach nerwowych. Mieszkania i ła enki ogrzane, wanny przy łóżku w mieszkaniach chorych. W zakładzie dwóch stałych lekarzy, restauracja, bilard, fortepian, biblioteka i czytelnia dzienników, galerja kryta do przechadzek. Komunikacja przez Grójec karetami pocztowemi i powozami zakładowemi. Bliższe objaśnienia w **Aptece P. Kucharzewskiego,** w Warszawie, Senatorska Nr. 480.

Dr. Bieliński.

9—12 — 15860 —

DO GŁÓWNEGO SKŁADU
Kawioru
MIKOŁAJA ŻYŻYNA

przy ulicy Senatorskiej, w domu W go Piotrowskiego pod Nr 496.

Nadszedł świeży transport Kawioru świeżego Astrachańskiego mało solonego, i prasowanego serwetowego, takiegoż oraz: Karuku rybiego, Groszku i Sera zielonego, Buljonu Wołyńskiego, Musztardy sareptskiej, Konfitur suchych i płynnych, Kilek Rewelskich, Siomgi mało solone, Minogów Rygskich, Kiełbasy Moskiewskiej, Sigów i szamai wędzonych, Łososia wędzonego, i Wizigi do pierogów.

4—6—18954 **Mikołaj Żyżyn.**

Warsztat Ślusarski

jest do sprzedania za Moskiewskiemi rogatkami, w osadzie Kamionek, dom Kwinta. —19169—2—3

Skład Węgli Kamiennych

jest do odstąpienia z **powodu wyjazdu** przy ulicy **Pańskiej Nr 47**, Tamże jest do sprzedania **Desek** suchych gruszkowych calówek łokci 24. 2—3 — 19140 —

U Akuszerki E. P.

ulica Żórawia Nr 1, jest osobny **Pokoik** dla osób spodziewających się słnbości, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę. —17102—12-14

Jest do sprzedania

Palto syberynowe i Poloneza

długa, matlasse, syberynowa, na wacie, zupełnie nowa, dopiero co wykończona, po cenie kosztu. Wiadomość, ulica Podwale Nr 14, na 2-m piętrze od frontu. —18968—3—3

ORYGINALNE MASZYNY DO SZYCIA SINGERA
WYSTAWA FILADELFIJSKA
Trzy medale. Cztery Dyplomy. Jedyna udzielona nagroda specjalna.

Ceny stosunkowo do okazałości maszyny.

od Rs. 40.

Oryginalne maszyny do szycia Singera.

odznaczają się przed wszystkiemi innemi:

Kompletnością mechanizmu
Konstrukcją prostą
Łatwością użycia
Nieporównaną wytwórczością
Wielką trwałością.

THE SINGER MFG. CO. N. Y. TRADE MARK

Spłata tygodniowa po Rs. 1.

Celem ułatwienia każdemu mniej zamożnemu nabywania maszyny potrzebom jego odpowiadającej oryginalne maszyny Singera sprzedawane będą na spłatę tygodniową po rs. 1, z przyjmowaniem w rachunku używanych maszyn.

Stare i nieodpowiadające celowi maszyny wszystkich systemów, będą wymieniane i przyjmowane w rachunku.

Każda oryginalna maszyna Singera, opatrzona jest powyżej odbitą marką; na balansjerze zaś maszyny znajduje się kompletna firma: The Singer Manufacturing Co. Nadto do maszyny dodaje się świadectwo gwarancyjne (Certyficat) opatrzone moim podpisem „G. Neidlinger“—wszelkie inne maszyny do szycia ofiarowane pod nazwą „Singer,“ są podrabiane.

Generalny Plenipotent Kompanji Singera w Nowym-Yorku

G. NEIDLINGER

w Warszawie, Wierzbowa Nr 4, Hotel Angielski.

3—19 — 19069 —

OSOBOM ZWIĘDŁEJ CERY

rekomenduje się działający natychmiastowo kosmetyk „Odalisk,“ któremu nadano zasłużoną nazwę **„La beauté Immortelle.“** Kompozycja ta wychodzi z rzędu zwykłych kosmetyków, ze względu na swe przymioty, zasługuje na szczególną uwagę, osobliwie zaś osób zwiędłych, na twarzy których przedwcześnie zjawiają się zmarszczki. Doświadczenie przekonało, że osoby używające „Odalisk“ od czasu jego istnienia, t. j. od lat 12-stu, aż do chwili obecnej, zachowały świeżość dawniejszą, nie ulegając żadnym zmianom. Odalisk literalnie balsamuje skórę twarzy, wyciąga i niszczy zmarszczki, i czyni twarz świeżą i młodą, bez względu na wiek w jakim znajdują się używający tego kosmetyku. Został on zaaprobowany przez Departament Medyczny w Petersburgu w r. 1863. Cena rs. 2, przesyłka 50 kop. Flakony szklanne i blaszane.

UWAGA. Używający „Odalisk“, strzedz się winni bacznie, aby nie używać innych kosmetyków i pudrów, z wyjątkiem pudru: „la beauté Immortelle“, ze względu, że składa się z czystych kolorów ryżowych, bez przymieszek wapna i magnezji, pozostawiających żółte plamy na twarzy, i wpływających na wysychanie skóry. Puder „la beauté Immortelle“, nie pozostawia na twarzy silnych części mąki, wybitnie się wydzielających, przeciwnie, przygotowuje się z tak mikroskopijnych atomów (pyłków), że napełniając pory (dziurki) skóry twarzy, przedstawia ją jako trwale pokrytą białością śnieżną i przezroczą dziwnej delikatności i świeżości.

Cena rs. 1 kop. 50, z przesyłką rs. 2.

Pomienione środki kosmetyczne stanowią własność magazynu **à la Renaissance** i dla tego przy każdej informacji i przy Odalisku, znajduje się pieczęć właściciela i jego podpis „le premier agent **Dobjansky**“ Hotel angielski, ulica Wierzbowa.

1—6 — 19208 —

„ZAJTANIOŚĆ I POMYSŁ“

odznaczona na wystawie Przemysłowo-Rolniczej pierwsza krajowa Fabryka wyrobów galanteryjnych z nowego bronzu, oraz blacharskich i kuchen naftowych

Gułowskiego i Dworzyńskiego,

dawniej M. PERKOWSKI

przy ulicy Bielańskiej Nr 12.

Poleca przedmioty własnego wyrobu w niczem zagranicznym nieustępującym, jako to:

Lichtarze ręczne i stojące . . . . od kop. **30.**
Popielniczki . . . . „ **10.**
Postawki do zegarków . . . . „ **75.**
Tacki do piw . . . . „ **50.**
Zapalniczki stołowe szwedzkie i zwyczajne . . „ **50.**
Kałamarze i t. p. . . . . „ **45,**

Przyciski, Lampki nocne efektowe, praktycze, nie wydające odoru i bezpieczne, Larki kieszonkowe naftowe, najnowszej konstrukcji

Powyższe przedmioty na żądanie mogą być obciągane miedzią lub niklem. Przedmioty żelazne i stalowe, również przyjmują się do obciągania miedzią lub niklem.

Wyroby blacharskie, a mianowicie:

Kuchnie naftowe po cenach zniżonych, ulepszone tak pod względem estetyki jak praktyczności, **od rs. 2.** wszelkie naczynia do takowych.

Maszynki do kawy na nafcie, węglach, spirytusie. Bańki blaszane do różnych płynów.

Bidety najnowszej konstrukcji przez lekarzy uznane za bardzo praktyczne, Skrzynki do listów z oznajmiaczem podług godzin Latarnie gospodarskie i t. p., blacharskie wyroby Waterklozety od **od rs. 4 kop. 50**, Wanny, Kubły do wody, Zycbady, Fussbady, oraz Lampy najgustowniejszych fasonów, po cenie niesłychanie nizkiej.

Fabryka przyjmuje wszelkie obstalunki i reparacje, w zakres wyrobów blacharskich, bronzowniczych i tokarskich wchodzące. Kupcom odstępuje się znaczny rabat. Wypożycza również Wanny, po cenach umiarkowanych.

Skład fabryki posiada zawsze znaczny zapas najlepszej Nafty.

Uwagi: Dla PP. Kupców, którzy dotąd sprowadzali podobne artykuły z zagranicy, w obec wysokiego kursu waluty zagranicznej, odprzedawanie naszych wyrobów przedstawia ogromną korzyść. 4—6 — 18677 —

Najtańsze ceny! Największy wybór! Najświeższe fasony!

Okryć, Sukien, Kapeluszy, Sukienek dziecinnych. Szlafroki już od 3 i pół rs., Halki od 3 i pół rs., Mufki od 2 i pół rs. i różne drobnostki do stroju damskiego

W Magazynie Dziechcińskiego

Miodowa Nr 14 nowy. 7—12 — 18741 —

GRAND CAFÉ

(dawniej Kawiarnia Bautz),

ulica Długa Nr 30, przy wodach mineralnych ogrodu Krasińskiego, w głównym korpusie pałacu Dückerta, na parterze, wprost bramy wchodowej, gdzie znaki: „KAWA MLEKO.“

Zawiadamia prześwietną Publiczność, że oprócz Kawy, Herbaty i innych napoi cukierniczych, oraz ciast, na powszechne żądanie otwartą została Restauracja z obiadami po kop. 30 i wszelkiemi jedzeniami na porcje, przyrządzanemi przez jednego z najlepszych kucharzy, Kiełbasa z kapustą i Bigos polski, codziennie na śniadanie, Flaki wyborowe w Niedziele i Czwartki. Oprócz tego każdodziennie wydawane będą śniadania na sposób francuzki (po kop. 50), składające się z befsztyku, kotleta, rostbefu stosownie do życzenia, kieliszka Cognacu, likieru lub absentu i szklaneczki wina czerwonego (bordeaux) lub węgierskiego. Piwnica zaopatrzona w rozmaite wina, likiery, wódki, porter angielski i piwo bawarskie. Również Zakład przyjmuje wszelkie obstalunki na śniadania, obiady i kolacje, począwszy od zwyczajnych gospodarskich, aż do najwykwintniejszych. Ceny umiarkowane. Dla dam oddzielne pokoje z komfortem urządzone. 3—3 — 18795 —

STO TYSIĘCY RUBLI!!!

rocznego obrotu w Cesarstwie Rosyjskiem, robią **dwa gatunki MYDŁA toaletowego angielskiego zwanego „Mamontowem.“ i Mydłem z traw egipskich**—Oba te gatunki są sprowadzone poraz pierwszy do Warszawy do nowo założonego

Perfumeryjnego Zakładu

pod firmą „a la Renaissance“

w Hotelu Angielskim, przy ulicy Wierzbowej.

Wszelkie pochwały nikną przed zaletami tych mydeł, szczególniej Mamontowego w stosunku hygienicznym dla osób płci pięknej, wymagającej ubielenia twarzy i zabezpieczenia od śpierzchnienia lub też od piegów. Mamontowe mydło nie tylko konserwuje, lecz ubiela i upiększa płeć, nadając pozór zdrowy i czerstwości. Ceny mydła Mamontowego kop. 45, Egipskich traw 40 kop. Na prowincję wysyła się nie mniej po pół tuzina, nie licząc opłaty pocztowej Mydła są ubezpieczone od konteakcji własnoręcznym podpisem agenta **DOBRZAŃSKIEGO.** 6—6 — 18327 —

SUCHOTY PŁUCNE
ZAPALENIE OSKRZEL
KATAR — KASZEL
ASTMA — KASZEL PŁUCOWY

DZIEGCIOWE PĘCHERZYKI

GUYOT

INSTRUKCJA JEST DOŁĄCZONA DO KAŻDEGO FLAKONIKA

LICZNE NAŚLADOWNICTWA

Trzeba zwrócić uwagę, że wybór i gatunek dziegcia którym napełnione są pęcherzyki ma wielki wpływ na skuteczność produktu.

Mr GUYOT poręcza tylko za flakoniki, na których etykietach znajduje się jego trzykolorowy podpis.

A Paris, Maison L. FRÈRE, 19, rue Jacob.

W Warszawie w Składach pp. A. F. Galle, Ludwika Spiessa i J. Mrozowskiego.

Jest do sprzedania za gotówkę lub w zamian za dom

Folwark Borucza,

od kolei Petersburskiej, stacji Tłuszez wiorst 7, włók 10, w tem łąk mórg dużych 45, lasu włók 3, resztę pastwiska; ziemia orna zasiana, inwentarze dostateczne, oraz maszyna sieczkarnia. Bliższa wiadomość: ulica Karmelicka Nr 2—w Kawiarni. —19087—2—3

Jest do sprzedania

KOLONJA,

składająca się z gruntu ornego mórg 42 i łąk, domu mieszkalnego, ogrodu owocowego, oraz inwentarzem żywym i martwym, oddalona od Warszawy wiorst 16 za rogatkami Marymontskiemi. Wiadomość w handlu win i delikatesów Alberta Glaeser, ulica Długa, dom Kielhena. —19132—2—3

SEULE VÉRITABLE

EAU DE BOTOT

Unique Dentifrice approuvé

par

L'ACADÉMIE DE MÉDECINE DE PARIS

POUDRE DE BOTOT

Dentifrice au quinquina

VINAIGRE *de toilette supérieur.* **LE SUBLIME** *arrêt de la chute des cheveux.*

ENTREPOT GÉNÉRAL : 229, rue Saint-Honoré, près la rue de Castiglione.
Paris. DÉPOT : 18, boulevard des Italiens. Paris.
EN FRANCE ET A L'ÉTRANGER : CHEZ LES PRINCIPAUX COMMERÇANTS.

Świeżo nadeszłe:

Serki zielone prawdziwe Szwajcarskie, z ziół, ułatwiające trawienie, sztuka po kop. 35, jakoteż

Ekstrakt Słodowy wzmacniający siły i żołądek. Butelka po kop. 30.

Porter Angielski oryginalny i ściągany, w 1/1, 1/2 i 1/4 butelkach, poleca

Handel Win i Delikatesów
Alberta Glaeser.

Ulica Długa Nr 17.
—18038—3—3

Fabryka i Magazyn luster i ram
J. Baumgarten

przy ulicy Orlej Nr 7.

Poleca się asortymentom luster w ramach rzeźbionych gładkich orzechowych, machoniowych Trema petersburskie, lustra owalne, Konsole pod lustra złocone, ramy do luster i do obrazów rozmaitego fasonu, a to podług najnowszego rysunku. Gzymsy złocone do firanek rs. 1 kop. 50 i rs. 1 kop. 20, orzech machoń kop. 90 i 60;—przyjmuje się wszelkie obstalunki, stare ramy do pozłocenia, obrazy do oprawy, a ceny bardzo tanie, kilka luster używanych, 1-ne duże 4 łokcie długości, konsola złocona i lustro owalne bardzo tanio.
5—6 — 17589 —

Korzystna wiadomość.

Jest do wynajęcia wyłączna **sprzedaż Piwa.** Przy ulicy Marszałkowskiej Nr 22.
—18934—4—4

Tania sposobność!

Za rs. 110 można nabyć prawie nowe obszerne **Palto męzkie,** z wyłogami z prawdziwych elk męnkich, pięknych, pod spodem zaś podbite prawdziwemi elkami damskiemi, (które kosztowało 200 rs.), pokrycie z sukna czarnego, oraz **Czapkę męzką** futrzaną, wykładaną męzkiemi elkami i aksamitem, na obstalunek robioną (kosztującą 35 rs.). Wiadomość w magazynie futer W. Kacperskiego, róg Bielańskiej i Daniłowiczowskiej.
—19054—3—3

Kop. 65
garniec Nafty Amerykańskiej

w najlepszym gatunku, w składzie mydła i świec i wyrobów blacharskich M. Haftmana, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 24 nowy, drugi dom od Chmielnej w suterynie.
—19204—2—3

Jest do sprzedania:

Fortepian petersburski Freya, Papuga i Pies Buldog młody. Nowolipie Nr 53, mieszkania Nr 3, zastać można od godziny 1 do 4 po południu.

Potrzebną jest **Panna** kompletnie uzdolniona w strojach damskich do magazynu Teresy Grodzickiej, ulica Szeroka-Freta Nr 6.
—19176—2—3

PRACOWNIA
Wyrobów Pończoszniczych, Haftów i znaczenia Bielizny

A. KORSAK,

Krkowskie-Przedmiescie Nr 7 (411), gdzie cukiernia W-go Toura.
poleca z najsłynniejszej alzackiej bawełny: **Kaftany i kalesony,** oraz **pończochy, pończoszki** białe i kolorowe, **kamasze** i **skarpetki,** po cenach bardzo nizkich.
—18584—5—6

Do sprzedania zaraz

Dystrybucja.

Wiadomość, ulica Freta Nr 1 nowy, w Dystrybucji od Długiej. —18709—3—3

Mleczarnia

z powodu nagłego wyjazdu, jest do sprzedania w miejscu bardzo korzystnem i na dogodnych warunkach. Wiadomość na miejscu, ulica Chmielna Nr 31. —18711—2—3

Kawiarnia

do odstąpienia w każdym czasie, na ulicy Elektoralnej Nr 19, vis-à-vis Szpitala Ś-go Ducha. Wiadomość powziąść można na ulicy Rymarskiej pod Nrem 14, w sklepie pod firmą „Magazyn Warszawski.“ —19135—2—2

Jeszcze tylko kilka tysięcy

CYGAR HAWAŃSKICH,

wyborowych, sprowadzonych przy nizkich kursach i bez opłaty cła złotem, a zatem tańszych przeszło **30%** od teraz sprowadzanych, w cenie od **rs. 12** do **15** i wyżej za **100** sztuk, mam honor polecić Szanownej Publiczności. Przy większych partjach możliwy rabat. — **WILHELM WARD,** Rymarska Nr 5, dom W-go Heurich. —18841—2—3

Z powodu zmiany interesów, jest do odstąpienia

Kawiarnia,

z odpowiedniem urządzeniem. Ulica Krakowskie-Przedmieście, wprost kolumny Zygmunta Nr 101, nowy 33. —19079—2—3

Jest do sprzedania

Fortepian

mało używany, o 7-miu oktawach, z całym blatem i 4-ma szprejcami, ton silny i śpiewny, oraz drugi od C do G, w bardzo dobrym stanie. Leszno Nr 19, u fortepianisty J. Hildt.
—19130—2—3

Jest do sprzedania

FORTEPIAN

o sześciu oktawach, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość, ulica Tamka Nr 14, widzieć można w godzinach rannych.
—19113—2—3

Zakład Stolarski
S. PIEKARSKIEGO,
ulica Bednarska Nr 13 nowy,

poleca Szanownej Publiczności, meble, jako to: szafy, łóżka, komody, kredensa, bibljoteczki, biura, stoliki do kart, umywalki i stoły obiadowe. Przyjmuje także obstalunki, sklepowe, budowlane i inne w zakres stolarstwa wchodzące, ceny umiarkowane.
—18668—3—6

Za bardzo nizką cenę, są do sprzedania

MEBLE

a mianowicie: Szeslonk, Kozeta i Sofa, w bardzo dobrym stanie, wszystko to bardzo mało używane. Ulica Chłodna Nr 23, mieszkania 12.
—19196—2—3

Zakład Stolarski

Józefa Witkowskiego,

Elektoralna Nr 19, w 3-m podwórzu na prawo, posiada do sprzedania rozmaite

MEBLE

garnitury, szafy duże i małe, kredensa, biórka, biblioteki, toalety, łóżka i umywalnie. Za suchość drzewa i dobroć wykończenia poręcza.
—18995—4—8

Garnitur Mebli,

oraz **Szeslong i Komoda,** orzechowe, do sprzedania w każdym czasie, przy ulicy Senatorskiej Nr 20, u Stolarza.
—19072—2—6

Jest do sprzedania

Garnitur Mebli

nowy, i używany, sofa i szeslong, para łóżek. Ulica Królewska Nr 19, u Tapicera.
—18953—3—6

Garnitur Mebli

mahoniowych, włosiennicą krytych, jest do zbycia z powodu wyjazdu, przy rogu ulicy Marszałkowskiej i Chmielnej Nr 26, mieszkania Nr 13. Tamże jest do wynajęcia od Nowego-Roku 1878 **Mieszkanie.** Bliższą wiadomość stróż miejscowy udzieli.
—19017—3—3

ŁÓŻKO

medaljonowe ciemne, ładnie zrobione, do odstąpienia. Nowogrodzka Nr 12, mieszkania 6, od godziny 2 po południu. —18908—4—4

Kto ma do sprzedania

Billard stary

o sześciu łuzach, w dobrym stanie, zechce podać swój adres stróżowi domu Nr 19, przy ulicy Dzikiej. —19051—3—3

Dwa Magle

Angielskie do sprzedania z powodu wyjazdu. Ulica Wolska Nr 24. Wiadomość na miejscu
—18555—6—6

Są do sprzedania za bardzo nizką cenę

MEBLE:

Szeslong, Sofka, Kozetka i inne, przy ulicy Chłodnej pod Nr 23, stróż wskaże.
3—3—18825—

EKWIPAŻE

do wynajęcia. Nowy-Świat Nr 7.
Ceny najniższe.
—18671—6—6

Do sprzedania

dwa Wolanty

w kształcie bryczki, kocz z fordeklem, faeton, używane, w dobrym stanie, faetony lekkie, sanki w kształcie petersburgskich, nowe. Ulica Elektoralna Nr 17.
—18420—5—6

Dwa Wozy nowe,

jednokonne, ze skrzyniami, do sprzedania. Aleja Jerozolimska Nr 15, stróż wskaże.
—19046—3—3

Koń wierzchowy,

rosły, gniady, spokojny, doskonale wyjeżdżony, odpowiedni dla damy, do sprzedania bardzo tanio. Ulica Długa Nr 21, mieszkania 8.
—19074—3—3

U Akuszerki Nesterow,

są osobne lub wspólne **Pokoiki** dla osób spodziewających się słabości. Ulica Nowolipie Nr 15, wchód od Skweru. —18761—4—6

U Akuszerki Michalczyk,

są **Pokoje** z osobnemi wejściami, dla osób spodziewających się słabości, z usługą i wszelkiemi wygodami, za umiarkowaną cenę. Róg Zielonego Placu i Marszałkowskiej Nr 60.
—18982—3—6

U Akuszerki A. J.

Osoby potrzebujące odbyć słabość lub przyjezdne na kurację mogą mieć przyzwoite pomieszczenie w osobnym lub wspólnym pokoju, przy ulicy Nowy-Świat Nr 36. —18827—5—6

U Akuszerki M. Łuszczewskiej
osoby spodziewające się słabości, jako też przyjeżdzające na kurację, mogą mieć przyzwoite **pomieszczenie** w osobnym pokoju, lub wspólnym i przyjmuje zamówienia na prowincję.—Tamże **przyjmuje się wszelka robota** do szycia na maszynie. Tamka Nr 22. —19013—3—3

Z powodu wyjazdu pod Nr 16 przy ulicy Hożej do wynajęcia zaraz lub od Nowego-Roku

LOKALE

od frontu na parterze: 4 pokoje, przedpokój i kuchnia, w oficynie na 3-em piętrze, — 3 pokoje, przedpokój, passaż, kuchnia, śpiżarka i wygódka, — 2 pokoje, alkowa, kuchnia, spiżarka, wygódka, z piwnicami, schody gazem oświetlone, za przystępną cenę. Widzieć można w każdym czasie. —18915—4—6

MIESZKANIE

za nizką cenę, do wynajęcia zaraz lub od Nowego-Roku, trzy pokoje, przedpokój i kuchnia od frontu, z balkonem na Wisłę, — ze wszystkiemi wygodami, suche i ciepłe. Ulica Dobra Nr 8, obok ulic Tamki i Oboźnej.
—19007—3—3

POKÓJ

lub w połowie, zaraz z wszelkiemi wygodami do wynajęcia. Ulica Chmielna Nr 40, stróż wskaże.—Może być i **Fortepian.**
—18966—3—3

LOKAL.

Całe pierwsze piętro jest do wynajęcia: sala duża, dwa pokoje i kuchnia duża, od 1 Stycznia 1878 r., pod Nr 16/62. Niniejszy lokal może być przydatny do udzielania lekcji tańca.
—18877—2—3

Do wynajęcia zaraz lub od Nowego Roku, przy ulicy Hożej Nr 5, mieszkania Nr 7,

Trzy Pokoje

przedpokój i kuchnia, z dwoma wchodami, w kuchni wodociąg i zlew, na 2-em piętrze, za rs. 325 rocznie. Tamże są **MEBLE** do sprzedania. Wiadomość na miejscu.
—18375—3—3

Przy ulicy Marjańskiej w domu Lewenberga Nr 2 B, w oficynie, na 1-em piętrze, z powodu wyjazdu jest do odnajęcia w każdym czasie

LOKAL

złożony z dwóch pokoi, kuchni, przedpokoju, dwóch schowanek, z oddzielnym wchodem, z wodociągiem i zlewem, za rs. 240 rocznie, Obejrzeć można od godziny 9 rano do 2 po południu. Tamże są do sprzedania **2 Futra** męzkie. —18657—5—6

Do wynajęcia w każdym czasie przy ulicy Granicznej pod Nrem 1078 A, nowym 6.

LOKAL,

na drugiem piętrze w oficynie, składający się z trzech pokojów i kuchni. Wiadomość w sklepie szkła W-go Hordliczka, w tymże domu lub w takimże sklepie przy ulicy Senatorskiej Nr 477 a, nowy 17. —19075—3—3

1, 2 i 3 Pokojowe odrestaurowane

Lokale i Sklep

z pakamerą i lokalem frontowym, oraz Stajnie i wozownie w każdym czasie do wynajęcia.— Tamże **Wolant** w dobrym stanie do sprzedania. Twarda Nr 36. —18163—12—12

Sklep Wiktuałów,

jest do sprzedania zaraz, z całkowitem urządzeniem, pod bardzo korzystnemi warunkami, za umiarkowaną cenę. Wiadomość w sklepie przy ulicy Nowy-Świat Nr 8, przy Straży Ogniowej. —18933—4—6

Składy obszerne,

przy ulicy Daniłowiczowskiej Nr 5/7, na parterze, z wejściem od ulicy, po hurtownym składzie towarów kolonialnych, tudzież Izba z kuchnią, do wynajęcia każdego czasu. Tamże składy 1-go, 2-go i 3 go piętra od Nowego Roku. —17625—5—6

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia każdego czasu

Sklep Towarów Norymberskich

i galanteryjnych, z **pracownią ubiorów damskich,** za cenę bardzo przystępną. Wiadomość na miejscu pod Nrem 47, przy ulicy Elektoralnej, drugi sklep za bramą.
—19071—2—3

SKLEP

do odstąpienia zaraz lub od Nowego Roku. Ulica Wilcza Nr 1. —19121—2—3

Jest do sprzedania

Sklepik Wiktuałów

za bardzo przystępną cenę, z powodu nagłego wyjazdu. Ulica Koźla, naprzeciwko fabryki Jamołkowskiego. —19128—2—3

Sklep Wiktuałów,

z powodu zmiany interesu, jest do odstąpienia zaraz. Ulica Wspólna Nr 15.
—19126—2—3

Nagrody rs. 10.

Zgubiony został *jeton* złoty, czyli medal na wolny przejazd drogą Brzesko-Moskiewską, wydany na imię Henryka Uszyńskiego. Uprasza się o oddanie za powyższą nagrodą, na ulicę Grzybowską Nr 18, pierwsze piętro.
—19063—2—2

Nagrody rs. 1.

w dniu 12 b. m., to jest w poniedziałek wieczorem, wybiegł piesek z domu Nr 3 przy ul. Sto-Krzyzkiej, rassy pinczerów, koloru piaskowego, miejscami jasno-kasztanowaty, dosyć tłusty. Kto go odprowadzi pod powyższy numer do Magazynu Obuwia J. Rutkowskiego, otrzyma powyższą nagrodę.
—19157—2—3

Pies Dog Duński,

bardzo piękny, rosły, 10-cio miesięczny, tylko dla amatorów i znawców, jest do sprzedania. Widzieć go można w handlu korzennym przy ulicy Chłodnej pod Nrem 53 nowym.
—19194—2—3

Kto ma do sprzedania odchowanego

Psa Pinczera,

niech się zgłosi na ulicę Złotą Nr domu 4 nowy, do właściciela tejże kamienicy.
—18991—3—3

Wyżeł czarny,

przybłąkany d. 2 Listopada do domu Nr 1 przy ulicy Smolnej, jest do odebrania za zwrotem kosztów, u stangreta Jana.
—19104—2—3

W Drukarni Kurjera Warszawskiego:—Plac Teatralny Nr 743c (nowy 5.)

Дозволено Цензурою